

GAZETA POLAKÓW W REPUBLICIE CZESKIEJ

GŁOS LUDU

SOBOTA 10 LIPCA 1999 ROKU

TEL./FAKS (069) 66 07 252

NR 78 ♦ CENA 4,- Kč

■ Z KRAJU ■ ZE SWIATA

■ Izba Poselska Parlamentu RC ratyfikowała w czwartek Kartę Socjalną Unii Europejskiej, co jest jednym z warunków wejścia do UE.

■ Po nietypowych wiosennych mrozach, tygodniach suszy i pożarach, Rosja walczy teraz z inwazją szarańczy.

■ Wbrew obietnicom, największy czeski producent ciągników, firma Zetor Brno, nie wypłaciła wczoraj swym pracownikom reszty zaległych poborów za maj. Nie wiadomo, czy zostaną wypłacone pensje za czerwiec.

■ Użytkownicy telefonów komórkowych w chińskim Szanghaju będą mogli rozmawiać za darmo pod warunkiem, że wysłuchają 9 minut reklam dziennie.



Polak Chór Mieszany „Collegium Canticorum” pojeżdża do pamiątkowego zdjęcia. Fot. archiwum zespołu

DWUKROTNE SREBRO DLA POLSKIEGO CHÓRU MIESZANEGO „COLLEGIUM CANTICORUM”

Sezon był bardzo udany

Dobiegł końca kolejny, bardzo udany sezon artystyczny Polskiego Chóru Mieszanego „Collegium Canticorum”. Chór, założony w roku 1986 z inicjatywą Leszka Kałiny, wówczas studenta Wydziału Pedagogicznego w Ostrawie, skupia obecnie niespełna 40 członków z szerokiej okolicy - od Ławnej po Lutynię Dolną i Rychwałd. Najstarszy chórzysta liczy 45 lat, najmłodszy - 19. W chórze śpiewają też cztery pary małżeńskie.

Sporo satysfakcji sprawił w minionym sezonie chórzystom zwłaszcza udział w Międzynarodowym Festiwalu H. Bohuslava Martinu poświęcony konkursom chórów, który przebiegał w dniach od 1 do 4 lipca br. w Hradcu Králové. W konkursie startowało 50 zespołów z całej Europy. W mocnej konkurencji śpiewacy „Collegium Canticorum” w dwu kategoriach konkursowych wywalczyli srebrne laury.

Udział w tym festiwalu zamknął półroczny półroczny okres pracy „Collegium Canticorum” pod kierownictwem artystycznym prof. Haliny Goniewicz-Urbáš. Ostatnie miesiące przebiegały zatem przede wszystkim pod znakiem zapoznawania się z nową dyrygentką i chórem (a chórzystów ze stylami pracy wybitnej artystki) i opisywaniu kilku nowych utworów. W tym okresie chórzycy trzykrotnie zaprezentowali program wielkocęlny, występując w Głogowicach nieopodal Dąbrowy (Czeska Republika), w Karwinie-Fryszacie i w Moutach koło Jablunkowa. W maju „Collegium Canticorum” odwiedziło słynną Polską Szkołę Podstawową w Bystrzycy, zaś pod batwą mgr. Jolany

Malinko, asystentki pani profesor, koncertowało w filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie.

Wakacje chórzystów będą krótkie. Już 22 sierpnia bowiem śpiewacy wezmą udział w tradycyjnym cieszynskim Festiwalu Muzyki „Viva il Canio”. Nowy sezon artystyczny rozpocznie także bardzo pracowicie. Od września br. w ramach „Collegium Canticorum” zagości swoją działalność zespół kameralny, przygotowywane jest październikowe tournée po Austrii oraz nagranie symfonicznego „Requiem” W. A. Mozarta.

Warto dodać, że „Collegium Canticorum” z prezesem Lechem Gattinarem na czele nawiązało w ub. sezonie współpracę z polską szkołą w Bystrzycy, obejmując patronat nad chórkami szkolnymi „Wiolinki” oraz „Crescendo”. Oba zespoły prowadzi mgr Danuta Cymerys. (B.N./h)

REKONSTRUKCJĘ PODJAZDU SFINANSUJE W 75 PROC. UNIA EUROPEJSKA

»Mysią Dziurą« bez problemów?

TRZYNIEC (kor) - Od wielu już lat nie tylko trzyńczanom, ale i wszystkim przejeżdżającym przez Trzyniec kierowcom komplikuje życie podjazd pod torami kolejowymi niedaleko budynku 1. PSP, zwany potocznie „Mysią Dziurą”. Podczas ulewnych deszczy trudno wtedy przejechać - „Mysia Dziura” zapębia się woda. Poza tym droga jest w tych miejscach zbyt wąska, a kursujących tędy samochodów - m.in. z powodu bliskości przejścia granicznego z Polską w Lesznej Górnej - jest z roku na rok coraz więcej. Władze miasta postanowiły zatem pomyśleć o przeprowadzeniu gruntownej rekonstrukcji „Mysiej Dziury”.

„Ze chodzi o bardzo ważną inwestycję, uświadomiamy sobie nie tylko radni, ale również Huta Trzyniecka, Czeskie Koleje czy Dyrekcja Budowy Dróg i Autostrad, a przede wszystkim Mini-

ŻNIWA ROZPOCZĄŁ ZBIÓR JĘCZMIA

Słońce w cenie

SUCHA GÓRNA (sch) - Nie tylko amatorzy kąpiele słoneczne niecierpliwie oczekują poprawy pogody, ale również rolnicy z utęsknieniem wypatrują słońca. Jak twierdzą bowiem, wody już było pod dostatkiem. Teraz, jeżeli i zboże nie ma się zmarnować, najwyższy czas na odrobinę słońca...

„Przewlekłe deszcze nie sprzyjają żniwom, w na wakacji przemoknięte łany zboża nie sposób wjechać maszynami” - mówi Zofia Sitkova z górnośląskiej farmy rodzinnej Romana Sitki. „Na razie trudno mi powiedzieć, jakie będą plony, bo tego nie da się przewidzieć. Wszystko zależy od pogody, a tej nikt z nas nie jest w stanie czegośkolwiek rozstrząsać”. Po czym dodaje, że jeżeli prognozy meteorologów się sprawdzi i od poniedziałku zrobi się prawdziwe lato, będzie jeszcze nadzieja na dobry урожай.

Jak się dowiedzieliśmy, żniwa u państwa Sitków, gospodarzących na ok. 70 ha gruntów, rozpoczęło już w ub. środę zbiorem jęczmienia ozimego, zaś jeżeli wszystko pójdzie dobrze, mniej więcej za dwa tygodnie kombajny będą mogły wjechać na pola psianicy.

tersto Transportu” - mówi trzyńciecki wiceburmistrz Jaromír Procházka. „Ministerstwo zaliczyło nawet tę budowę do tych przedsięwzięć, na które można by było uzyskać środki z funduszy Unii Europejskiej, bo wiadomo - pochłonie ta budowa sporo pieniędzy”.

Projekt przewiduje, że koszty całego przedsięwzięcia wyniosą ok. 104 mln koron. Z tej sumy 75 proc. pokryje dotacja z Unii Europejskiej, resztę wyłożą Departament Budowy Dróg i Autostrad Ministerstwa Transportu. Współuczestniczy też w sfinansowaniu budowy miasto, które zapłaciło 2 mln koron za projekt. Początek budowy zaplanowano na kwiecień 2000 r., a miałaby się ona zakończyć w grudniu roku 2001. W trakcie budowy nie dojdzie do ograniczeń w ruchu ani na drodze, ani na kolei.

CZĘŚCI ZARZUTÓW NIE UDAŁO SIĘ UDOWODNIĆ

Straż Miejska: tak czy nie?

CZ. CIESZYN (kor) - Czeskiecieszynska Rada Miejska postanowiła w ubiegłym tygodniu odwołać z funkcji komendanta Straży Miejskiej Aloisa Holubca. Funkcję tę pełnił będzie dotychczasowy zastępca A. Holubca, Luboň Wiejčák.

„Powodów do podjęcia tej decyzji było sporo, chociaż części zarzutów wobec komendanta nie udało nam się udowodnić” - powiedział redakcji „GL” burmistrz Henryk Sznapka (w połowie czerwca zastąpił na tym stanowisku Zdeňka Budínka). „Wiadomo np., że podważali odwołali często po pracy pana Holubca - do domu służbowym samochodem, udowodnić udało nam się wazakże tylko jeden taki wypadek. Zarzuty, które możemy udokumentować,

to np. fakt, iż Straż Miejska posiada aż trzy psy, ale żaden z nich nie nadaje się do służby. Dwa są bowiem za stare, trzeci zaś - który w dodatku należy do osoby prywatnej - jest za młody i nie ma za sobą potrzebnej tresury. Dalša sprawa to rowery. Straż Miejska otrzymała je już w grudniu ub. roku, a jak na razie nikt na ulicach Cz. Cieszyna nie widział strażnika na rowerze...”

Rada Miejska dyskutowała też na swoim posiedzeniu o możliwości likwidacji Straży Miejskiej. Zdaniem burmistrza i wielu radnych, pracuje ona bowiem niesekywnie. Podobnie myśli zresztą znaczna część mieszczków Cz. Cieszyna - wielu z nich uważa bowiem, że strażnicy skupiają uwagę wyłącznie na instalacji „bucików” przy kołach nieprawidłowo zaparkowanych samochodów.

„Postanowiliśmy dać jednak Straży Miejskiej jeszcze jedną szansę - albo strażnicy udowodnią, że są potrzebni, albo będziemy się z nimi musieli pożegnać” - dodał H. Sznapka. „Postawiliśmy dwa warunki - najpóźniej w przyszłym tygodniu powinni strażnicy zacząć korzystać z rowerów oraz zająć się problememprostituicji przy ul. Karwinińskiej. Jeżeli tak się nie stanie, sprawa Straży Miejskiej trafi znowu na następne posiedzenie Rady i Przedstawicielstwa Miejskiego”.



- Człony na dno, aby móc się od niego odjąć. Rys. BRONISŁAW LIBERDA

ZAOLZIAŃSKA MŁODZIEŻ DOSKONALI SIĘ DUCHOWO

DZIEGIELÓW, TOSZONOWICE

(sch) - Największa tygodniowa impreza ewangelizacyjna w Europie Środkowej, jaką jest spotkanie młodzieży ewangelickiej w polskim Dziegielowie, niebawem dobiegnie końca. W najbliższą niedzielę uczestnicy pięciodniowego rocznika spotkania, organizowanego przez Centrum Misji i Ewangelizacji Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP, rozjadą się bowiem do domów.

Aczkolwiek tydzień ewangelizacyjny odbywa się na prawym brzegu Olzy, doskonale się duchowo z Dziegielowa tradycyjnie już przyjeżdża również

młodzież ewangelicka z Zaolzia. „Od ubiegłej niedzieli przebywa w Dziegielowie mniejsza grupa naszej młodzieży, natomiast sporo osób, zresztą nie tylko

Słowo Boże pastor U. Parzany głosić będzie również podczas tygodniowego obozu ewangelizacyjnego w Toszonowicach, który na wzór obozu

Czas na ewangelizację

młodych, zawaze po południu dojeżdża na godzinę ewangelizacyjne niemieckiego pastora Ulricha Parzany” ego oraz na koncerty wieczorne - powiedział nam kierownik Społeczności Chrześcijańskiej Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A. W. Jan Tomala.

dziegielowskiego już dziesiąty rok z kolei organizuje Społeczność Chrześcijańska. Przed dziesięcioma laty szczególnie na ten cel zakupiony namiot, który pomieści aż 700 osób, w dniach od 16 do 23 brn. codziennie wypełniał więc słuchacze wykładów, seminariów,

ewangelizacji oraz koncertów. W tym roku uczestników obozu bawić będzie również hiszpański mirm Carlos Marti-ne.

„Co roku w spotkaniach bierze udział ok. 400 młodych ludzi, a tyle samo - w tym również dorodli - przychodzi wysłuchać ewangelizacji oraz programu wieczornego” - mówi J. Tomala. Jak nas zapewnił, toszonowicki obóz ewangelizacyjny otwarty jest dla wszystkich zainteresowanych.

Ponadto na miejscu będzie można nabyć ciekawe pozycje literatury chrześcijańskiej.

POGODA

SOBOTA - Zachmurzenie umiarkowane do dużego, lokalne opady deszczu i burze. Temperatura nocą od 17 do 14 st., w dzień od 22 do 26 st. C.
NIEDZIELA I PONIEDZIALEK - Pogoda bez większych zmian. Temperatura nocą od 18 do 15 st., w niedzielę w dzień od 23 do 27 st., w poniedziałek od 23 do 29 st. C.

Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA

Uczczono pamięć wodza

W czwartek, w piątą rocznicę śmierci północnokoreańskiego przywódcy Kim Ir Sena, cała przyroda uczciła również pamięć „Wielkiego przywódcy” - podała prasa w Pheńanie.

W centrum stolicy KRLD, nad pomnikiem wodza rewolucji północnokoreańskiej, pojawiło się tego dnia aż 18 białych żurawli. Plaki przez ponad godzinę latały wokół pomnika a następnie otrzymały pobliiski moment Idei Czucia i ostatecznie skierowały się ku mauzoleum Kim Ir Sena.

Dziennik „Rodong Simun” informuje czytelników także o innych cudownych wydarzeniach, mających miejsce w czasie ostatnich trzech dni, kiedy w Pheńanie uroczystości obchodzone rocznicę. I tak, jak pisał gazeta, w koszarach wojska w Kandongun jakoby przez smęć godzin krążyły wódkę wywiezioną tu hasła „Ułochany wódz rewolucyjny wiecznie z nami”. Przychylny wiatr odcisnął szkolny stadion w tej samej miejscowości, sprawiając, iż obiekty stały się idealnie czyste. W wielu miejscach kraju pojawiły się niespotykane zjawiska - na polach na pomocy podwojnymi kwiatami zakwitły bataty.

W ten sposób zarówno piaski, jak i rośliny oddają swą cześć wielkiemu przywódcy - pisze północnokoreańska gazeta.

Rekordowa aukcja

Aukcja dzieł sztuki i mebli należących do austriackiej gałęzi naszego rodzinnego bankierskiego Rodachildów przyniosła w czwartek wieczorem ok. 57 mln funtów szterlingów, dwa razy więcej niż się spodziewano. Jest to rekordowa suma, jaką uzyskano podczas jednej aukcji w Europie, a być może i na świecie.

Za prawie 8 mln funtów sprzedano unikatowy modlitewnik z początku XVI w. Jest to najdroższy ilustrowany manuskrypt, jaki udało się sprzedać na świecie. Dzieło powstało we Flandrii. 6,4 miliona funtów kosztowała komoda francuskiego króla Ludwika XVI z 1778 r. Obraz holenderskiego mistrza Fransa Halsa z pierwszej połowy XVII wieku sprzedano za ponad 8 milionów funtów.

W sumie - na aukcji w londyńskim domu Christie's pod młotek poszło 250 przedmiotów - obrazów, mebli i innych dzieł sztuki. Większość trafiła do europejskich nabywców. Kolekcję dynastii Rothschildów zagarnęli w 1938 roku nazisci, a po wojnie Amerykanie przekazali ją Austrii. W lutym tego roku rząd w Wiedniu zwrócił kolekcję Rothschildom. Ci jednak zdecydowali się ją sprzedać.

Szkielety dinozaurów

Na antarktycznej wyspie Vega i Seymour znaleziono liczne szkielety mossaurozaurów, wielkich gadów z rodziny dinozaurów. Jest to pierwsze takie odkrycie na Antarktydzie. Dokonała go ekspedycja naukowa już w styczniu tego roku, ale jej szef - Amerykanin Jim Martin z Muzeum Geologii stanu Dakota Południowa, poinformował o tym dopiero w piątek podczas seminarium na Uniwersytecie Victoria w Wellington na Nowej Zelandii.

Martin powiedział, że szkielety mossaurozaurów znaleziono wcześniej w różnych rejonach świata, lecz po raz pierwszy odkryto je na Antarktydzie. Zdaniem uczonego, przybyły one do tego rejonu około 75 do 80 mln lat temu i wymarły przed 64 mln lat.

Mossaury, których skamieniałe szkielety znaleziono na antarktycznej wyspie, mierzyły od 10 do 15 m długości. Miały obryzmie szczyki i spiczasto zakończone ząbki przystosowane do gryzienia mięsa.

Odrzućła hołd

Słynna piosenkarka Madonna chce wytoczyć proces sypnowi prezydenta Jugosławii Slobodana Miloševića, Marko, gdyż ten nazwał jej imieniem swoją dyskotekę.

Madonna odrzućła hołd, jaki złożył jej syn prezydenta Jugosławii. „Mam nadzieję, że ma on dobrego adwokata” - powiedziała o Marko rzeczniczka Madonny, Liz Rosenberg.

Marko Milošević jest właścicielem największej dyskoteki Bałkanów. Nazwał ją Madona (skracając imię piosenkarki o jedno n).

Nie sygnowane materiały publikacyjne i informacyjne pochodzą z estetycznego serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej.

„WSPÓLNOTA” O IMPREZACH KU CZCI W. OLSZAKA

Przygotowania w toku

CZESKI CIESZYN (r) - Pierwsze po Kongresie Ruchu Politycznego „Coexitentia-Wspólnota” zebranie Rady Wykonawczej Ruchu odbyło się 2 lipca w Czeskim Cieszynie.

Głównym punktem obrad było - jak poinformował „GL” rzecznik „Wspólnoty”, Tadeusz Toman - omówienie stanu przygotowań do imprezy z okazji 60. rocznicy zamordowania przez Niemców pierwszego burmistrza Karwiny, MUDr. Wacława Olszaka. Impreza wspomnieniowa odbędzie się w piątek 10 września w Karwinie. Jej program przygotowuje specjalna komisja, w skład której wchodzi przedstawiciel Urzędu Miejskiego w Karwinie, Polskiego Towarzystwa Medycznego w RC, Sekcji Historii Regionu ZG PZKO, MK PZKO w Karwinie-Fryszacie, PSP w Karwinie-Fryszacie oraz „Wspólnoty”. Tę ostatnią w komisji reprezentują przewodniczący Ruchu, Stanisław Gawlik, oraz koordynator imprezy, Józef Chmiel.

Ustalono, że o godz. 14.30 zostaną złożone kwiaty na grobie Olszaka w Karwinie, o godz. 15.00 natomiast - pod pomnikiem ofor nazwami w Karwinie-na-Barbarze. Uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej przy ul. MUDr. Wacława Olszaka w Karwinie-Fryszacie zaplanowano na godz. 16.00. W godzinę później w Domu PZKO w Karwinie-Fryszacie rozpocznie się seminarium. Przygotowania zostaną też okolicznościowo wystawiane. Jak powiedział „GL” T. Toman, organizatorów uroczystości wsparł finansowo Urząd Miejski w Karwinie, datki wpłynęły już od Polskiego Towarzystwa Medycznego i niektórych Kół PZKO. „Ruch Polityczny 'Wspólnota' wierzy, że

polskie organizacje społeczne oraz przedsiębiorcy pomogą chociaż częściowo pokryć koszty jubileuszowych obchodów” - dodał.

Zajmowali się też członkowie Rady Wykonawczej m.in. sprawami statutu Ruchu Politycznego „Coexitentia-Wspólnota”. „Dowiedzieliśmy się, że ministerstwo nie zarejestrowało nowego statutu Ruchu argumentując, że nie otrzymało uchwały Kongresu 'Wspólnoty' w tej sprawie oraz tym, że jednostki organizacyjne Ruchu - grupy gminne - nie mogą być podmiotami prawnymi. Jednakże w 1995 roku zaakceptowany został przez MSW statut, w którym grupy gminne figurowały jako podmioty prawne, w obecnym stanie nie ma w tej kwestii żadnych zmian” - stwierdził T. Toman. „Ustalono, że problemy omówi w MSW przewodniczący Ruchu”.

Członkowie Rady Wykonawczej uchwalili też, że w wypadku, że Rada Polaków w RC do 30 lipca nie poinformuje przedstawicieli „Wspólnoty” o terminie „okrągłego stołu”, jego zorganizowaniem zajmie się sama „Wspólnota”. W obradach miałyby brać udział wszystkie organizacje, które złożą materiał pisemny dotyczący problemów i mniejszości polskiej w RC.

W RAZIE NIEPOGODY - W DOMU PZKO

»Gorolski Dym«

JABLONKÓW (kor) - Nie młokońcy folkloru, lecz zwolennicy rocka spotykają się dzisiaj o godz. 19.00 w Jabłonkowskim Lasku Miejskim, by przez blisko siedem godzin bawić się przy dobrej muzyce. Odbędzie się tu bowiem trzecia już edycja sztanדרowej imprezy miejscowego Klubu Młodych, przeglądu zespołów rockowych pn. „Gorolski Dym”.

Jak poinformował na szef Klubu i główny organizator imprezy, Jakub Mrózek, udział w imprezie zapowiedziało sześć zespołów. Zaolzie reprezentować będą jabłonkowski „Frontier”, bystrzycki „Overflow”, czeskosieczyński „After Action” oraz wierzniowicki „Olajzy”. Z Ostrowy natomiast przyjedzie kapela „Chadi”, której członkiem jest niegdyśszy gitarzysta basowy zespołu „Frontier” Tomáš Kohut, zza Olzy zaś cieszyński „Titi Twister”. Organizatorzy mają nadzieję, że pogoda w tym roku nie zawiedzie. W razie ulewnej deszczu zostanie „Gorolski Dym” przeniesiony do sali Domu PZKO na Rynku Mariackim.



▲ Prace 14 artystów regionalnych - członków Stowarzyszenia Plastyków RC w Łąkach - oglądać można do końca bm. na wystawie w hawierzowskim Domu Kultury im. Leśka Janickiego. Fot. JAN OLEJNIK

ZA TYDZIEŃ W ŁĄKACH PRZY LEŚNICZÓWCE Minęły dwa lata

ŁĄKI (J. R.) - Przy różnych okazjach spotykają się dawni i obecni mieszkańcy Łąk nad Olzą. We wsi były kiedyś dwie szkoły, dwa boiska do piłki nożnej, pięć sklepów i pięć gospód. Żyło tu ok. 2,5 tys. mieszkańców. Dziś leżąc spotykają się m.in. na zebraniach członkowskich i imprezach urządzanych przez działające we wsi organizacje społeczne, na uroczystościach rodzinnych w restauracji „Zacisze”, a także - jak to już bywa - na pogrzebach... Co dwa lata zjeżdżają do Łąk poza-

miejscowi na spotkanie przy leśniczówce, które organizuje zrzeszenie imięwa Bywalców Łąk prowadzone przez Leona Karlika. Zarząd kadencji z dziesięciu działających we wsi organizacjach w zeszłym roku przedstawił...

Tegoroczne spotkanie leżąc odbędzie się w sobotę 17 lipca. Wokół leśniczówki zaplanowano festyn ludowy z kawiarnią dętą, programem kulturalnym, domową kuchnią. Będzie też okazja do spaceru i odwiedzenia miejsc, których faktycznie już nie ma - Dziedziń, Błędny, Kamieńca, Przedewia. Tam widać można się załedwie domyślić, że kiedyś zakątki te tętniły życiem, tuż tu ludzie, którzy związani byli z Łąkami swoimi korzeniami, a także delatami planami na przyszłość...

Wakacje bez nudy

Po miesięcznej przerwie w wyprawach głównej, spowodowanej złymi warunkami atmosferycznymi, wszystkie filie i oddziały Biblioteki Miejskiej w Cz. Cieszynie zaplanowały wakacyjne spotkania i wakacyjne lektury. Jednak nie tylko w formie dobrej książki jednak w formie czeskosieczyńskiego biblioteczki co do dnia. Dla wszystkich tych, którzy czują się nieobecni nie chcą spędzić bezczynnie bibliotekę na okres wakacji przygotowano bowiem szereg atrakcji.

W poniedziałki w biblioteczce przy ul. Ostrowskiej (budynek teatru) robotnic od lat 15 (z dowodem osobistym) w godzinach otwarcia biblioteki od 9 - 11 oraz od 13 - 17 można zabawić się w internecie. Również w poniedziałki, od godz. 13 - 15 filia przy ul. Hawlickiego sprasza dzieci na zabawy plastyczne. Już w najbliższy poniedziałek młodzi majsterkowicze nauczą się sporządzać najróżniejsze pudełeczka oraz pomalować. Tymczasem Oddział Muzyki i Struktury przy ul. Dworcowej zaprasza w środy od godz. 13 - 15 do polsatkich dobrej muzyki. (W.K.)

JUTRO NA ANTEMIE

Prawniczka Henryka Sienkiewicza

o tytuł programu, jaki na niedzielę przygotowała redakcja polska Czeskiego Radia w Ostrowie, Bohaterką programu jest pani Anna Dziewanowska, prawniczka pisarza. A ponieważ pani Dziewanowska jest kustozem Muzeum w Oblegorku i zbiera przygody jakie wydarzyły się jej rodzinie i zaważy były związane z faktem bycia potomkiem słynnego noblisty, będzie ciekawie słuchać. Niedziela, godz. 17.30, UKP Ostrowa 107.3 i Trzyniec 105.3. (D.M.)

Odszedł harcmistrz Emil Jędrzejczyk

Wczoraj pożegnaliśmy na cmentarzu w Lutynie Dolnej profesora Emila Jędrzejczyka. Znaliśmy Go przede wszystkim jako wychowawcę i wybitnego biologa, który swą wiedzę potrafił w niekonwencjonalny sposób przekazać swym uczniom i znakomicie przygotował ich w ten sposób na późniejsze studia. Mniej znany jest



fakt, że Emil Jędrzejczyk był również harcerzem. Nie pracował wprawdzie na terenie Zaolzia, lecz był wybitnym instruktorem, działającym na najwyższych szczeblach przedwojennego Związku Harcerstwa Polskiego.

Z harcerstwem związał się w Mikołowie, kiedy miał już dwadzieścia lat. Wkrótce został drużynowym, jednak stałe się dokształcał, studiując literaturę harcerską oraz biorąc udział w kursach. Ogromny wpływ miał na Niego kurs podharcmistrzowski w Buczu pod Skoczowem. Kiedy został nauczycielem w Nierodzimiu, był też komendantem tamtejszej znanej szkoły dla instruktorów harcerskich oraz prowadził kolonie dla dzieci bezrobotnych rodziców, w trakcie których wprowadzał metodę harcerską do procesu wychowawczego. Praca ta związała Go z późniejszą legendą harcerstwa polskiego i ruchu zuchowego - Aleksandrem Kamińskim „Kamykiem”. Druh Jędrzejczyk w praktyce szkolnej zastosował metodykę zuchową opracowaną w książce „Antek Cwaniak” właśnie przez Aleksandra Kamińskiego. Ten z kolei powierzył Go, by zorganizował pokazowe zbiórki dla instruktorów z całej Polski. W ten sposób zorganizowano rewolucyjne wtedy kursy dla drużynowych i wódzów zuchowych i Nierodzim stał się kwaterą polskiej kadry zuchowej.

W roku 1935 druh Jędrzejczyk wyjechał do Mikołowa, by dalej sprawdzać metody harcerskie w procesie nauczania. Uczestniczył też w zlotach skautowych w Austrii, Holandii, a w trakcie słynnego zlotu w Spale prowadził pokazowe zbiórki zuchowe dla delegacji zagranicznych.

Pod koniec lat trzydziestych był kierownikiem zuchowym Chorągwi Śląskiej ZHP, a w dniu 1 września 1939 powołano go na kierownika Wydziału Zuchów Główniej Kwatery ZHP w Warszawie. Po miesiącu wyjechał na Śląsk, by zorganizować tu struktury Szarych Szeregów - konspiracyjnego harcerstwa w okupowanej Polsce. Za pracę w ruchu oporu Emil Jędrzejczyk zostaje aresztowany i osadzony w Oświęcimiu. Wyzwolenia doznał na terenie Czechosłowacji, w obozie w Litomierzycach. Po wojnie próbuje na Zaolziu organizować drużyny harcerskie, a po likwidacji HPC prowadzi pionierską metodą harcerską, lecz ówczesne władze zabroniły mu tego. Harcmistrz Emil Jędrzejczyk nigdy nie był członkiem HPC, dlatego milczą o nim kroniki i publikacje zaolziańskie. Nieustannie, bo był jednym z najbliższych harcerskich żyjących na naszym terenie. Jego praca, w okresie przedwojennym wręcz rewolucyjna, miała charakter ogólnopolski i kształtowała ruch zuchowy w całym ZHP, stając się wzorem dla innych organizacji skautowych.

W dniu 3 lipca 1999 harcmistrz Emil Jędrzejczyk odszedł na wieczną wartę. Czujmy!

W imieniu Rady Naczelnej Harcerstwa Polskiego w Republice Czeskiej pfm. Bohdan Prymus
przewodniczący RN HPC

BILETY NA „POZNAŃSKIE SŁOWIKI”

Już w sprzedaży

Jak już informowaliśmy, w sobotę 21 sierpnia o godz. 16.00 koncertować będzie w auli Uniwersytetu Śląskiego w Karwinie-Fryszacie świątowej ślawy Chór Chłopięc-Meški „Poznańskie Słowiki” pod kierownictwem prof. Stefana Siuligroza. Chór przyjeżdża na zaproszenie karwińskiego Zespołu Śpiewaczo-Muzycznego „Przyjaźni”.

Bilety w cenie 50 koron można już zakupić w nowej księgarni „Knihecentrum” przy ul. Fryszackiej 74 (tel. 069-632 33 93) w Karwinie-Fryszacie oraz w Zarządzie Głównym PZKO w Cz. Cieszynie (u p. Konkolskiej, tel. 0659-71560, wewn. 430). Tam też podjąć można zamówione bilety. (J.W.)

TYDZIEŃ Z HOROSKOPEM ♦ 10 - 16 LIPCA 1999

Życzenia przyjmują:

- 10 lipca (sobota) - Alma, Amela, Sylwana, Antoni, Filip, Ludziska, Olaf, Witajis;
- 11 lipca (niedziela) - Olga, Kalina, Pelagia, Benedykt, Cyprian, Pius;
- 12 lipca (poniedziałek) - Pamela, Sława, Wera, Weronika, Brunon, Gwałb, Jan;
- 13 lipca (wtorek) - Danuta, Margareta, Sara, Andrzej, Eugeniusz, Ernest, Irwin;
- 14 lipca (środa) - Kamilla, Marcelina, Stella, Utryka, Bonawentura, Kamil;
- 15 lipca (czwartek) - Brunon, Dawid, Egon, Henryk, Włodzimierz;
- 16 lipca (piątek) - Benita, Maria, Marika, Marlena, Mirella, Eustachy, Stefan...

Horoskop dla urodzonych między 10 a 16 lipca

Osoby urodzone w tych dniach mają sporo cech przywódczych, potrafią też współpracować z ludźmi. Prowadzą aktywne, pełne zmian życie. Przekazadka im jednak w osiągnięciu zupełnej satysfakcji nadwrażliwość, pewna nerwowość oraz kłopoty z panowaniem nad sobą. Są wytrwałe w dążeniu do stawianych sobie celów. Cechuje je wierność ideałom. Często na pierwszym miejscu stawiają rodzinę, której nie rzucą nawet dla bardzo wielkiego uczucia, które nierazkąd zdarza się im w życiu.

W tym tygodniu

Zapowiada się tydzień pełen humoru, radości i optymizmu. Będziecie cieszyć się chwilą i nie potrzebować zbyt wielkiego wysiłku, aby coś osiągnąć. Pamiętajcie o sprzyjającej okoliczności, dzięki której poprawicie stosunki z rodziną i otoczeniem. Będziecie skłonni do wybaczenia i zapomnienia o doznanych urazach. W uczuciach wspaniale przeżyta, zupełnie na luzie, bez wypominania drobnych grzeszków i złych chwil. (P.A.)

Miasto wyciąga pomocną dłoń

ROZMOWA Z WANDĄ ZAJĄC, KIEROWNICZKĄ WYDZIAŁU SPRAW SOCJALNYCH I ZDROWIA PRZY URZĘDZIE MIEJSKIM W TRZYŃCU

■ Kto i w jakich okolicznościach może liczyć na pomoc społeczną w naszym wydziale?

Opiekujemy się osobami, znajdującymi się w trudnej sytuacji życiowej, spowodowanej ubóstwem, utratą pracy, długotrwałą chorobą, kaleczeń, brakiem mieszkania. Pomagamy w rozwiązywaniu konfliktów rodzinnych związanych z uzależnieniem od alkoholu, problemów wychowawczych. Najwięcej pomocy mają ludzie starsi, stanowiący w naszym mieście dość liczną grupę, a ostatnio... bezrobotni.

■ Jak liczna jest grupa potrzebujących?

W ciągu miesiąca z pomocy korzysta przeciętnie 1900 osób, w tym są pojedyncze osoby i całe rodziny. Na zaproszenie ich potrzeb idzie z kasy państwa ok. 60 mln koron rocznie.

■ Z jakich form pomocy korzysta najczęściej?

Większość stanowią zasiłki pielęgnacyjne: stałe, okresowe i celowe. Otrzymują je osoby, które spełniają warunki określone w ustawie, mające dochody poniżej ustalonego kryterium finansowego, a także niezdolne do pracy z po-



wodu kalectwa i stanu zdrowia. Oprócz zasiłków udzielamy pomocy rzeczowej na konkretny cel, np. na opał na zimę.

■ W skład wydziału, któremu Pani służy, wchodził m.in. Terenowe Centrum Usług Socjalnych. Czym się zajmują?

Centrum mieści się przy ul. Jabłonkowskiej. Pracuje w nim 26 osób,

z tego 21 zawodowych opiekunek, które świadczą usługi opiekuńcze w domu podopiecznego. Zajmują się sprzątnięciem mieszkania, robieniem zakupów, pielęgnacją chorego, który często leży w łóżku i czeka na umieszczenie w stacjonarnym domu opieki społecznej.

■ Zdarza się, że osobom korzystającym z pomocy dowożone są do domów ciepłe obiady ugotowane w ołdrzychowickim pensjonacie dla seniorów...

Dowiezienie posiłku przygotowanego w jadalni jest tańsze i czasem sensowniejsze niż opłacanie opiekunki, która ugotowałaby go w domu. Zaczynaliśmy od rozwinięcia kilkunastu obiadów, obecnie forma ta stała się tak popularna, że dostarczamy 400 obiadów dziennie.

■ Dachy nad głową i opiekę szukają też u Was emeryci, samotne matki, osoby niepełnosprawne. Na co mogą liczyć?

Miasto zarządza dwoma luksusowymi pensjonatami spokojnej jesieni w Ołdrzychowicach i Nydku oraz Domem Opieki Społecznej w Trzyńcu.

Disponujemy siedmioma pomieszczeniami dla matek z dziećmi, które przemieszczają się z Ligotki Kameralnej do budynku byłego Złobka przy ul. Capka w Łyżbicach. Jest to najbardziej pożądana forma wsparcia dla kobiet, które znalazły się w sytuacji bez wyjścia. Poza tym istnieją na terenie miasta - w Trzyńcu-na Tarasie oraz w Łyżbicach - dwie placówki dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej.

■ Czy wiadomo, ile jest w Trzyńcu osób bezdomnych?

Z naszych obserwacji wynika, że jest ich kilkadziesiąt. Pomagamy tym, którzy oczekują naszej pomocy, bo są wśród nich tacy, którzy wolą przebywać w ciągach ciepłowniczych. Nie chcą być niczym i nikim ograniczani. Jeszcze przed rokiem pieczę nad bezdomnymi sprawowało miasto, dziś opiekują się nimi pracownicy Diakonii Świątkowej. Obecnie w domu azylowym dla mężczyzn w Trzyńcu-Kanadzie mieszka 24 osoby. Budynek i wyposażenie jest własnością miasta. W tym roku na utrzymanie schroniska miasto przeznaczyło 800 tys. koron.

■ Czy miasto przygotowuje nowe inicjatywy w zakresie usług socjalnych?

W ołdrzychowickim pensjonacie chcemy otworzyć tzw. Domowinę, czyli Świetlicę Dniennego Pobytu Seniora. Emeryci i renciści mogliby tutaj przebywać przez osiem godzin dziennie. W tym czasie mogliby korzystać z biblioteki, gier świetlicowych, obejrzeć telewizję, zjeść obiad. Chcemy też uruchomić telefon zaufania dla osób, którym trudno poradzić sobie z dramatycznymi wydarzeniami, które stały się ich udziałem: chorobą lub śmiercią bliskiej osoby, przemocą w rodzinie, z pobyciem kogoś z bliskich w zakładzie karnym. Z naszych obserwacji wynika bowiem, że coraz więcej osób potrzebuje natychmiastowego wsparcia psychicznego. Pracowaliby pod tym auspicjami lekarze-specjaliści, psycholodzy, pracownicy socjalni i prawnicy.

Rozmawiała: WANDA KULA

■ NASZA ANKIETA

Na urlop bez pracy i... kłopotów

Zbliżająca się pora wyjazdu na urlop sprawia, że gorączkowo zabieramy się za pakowanie bagaży, z odległych zakątków szafy wyciągamy stroje kąpielowe, rakietki do gry w tenisa i tym podobne wakacyjne akcesoria...

„Kiedy wybiera się Pan/Pani na urlop, czego nie może zabraknąć w walizce oraz przeciwnie, bez czego na wakacjach Pan/Pani spokojnie się obejdzie?” - oto pytanie naszej lipcowej ankiety.

HALINA CYMUREK z Bystrzycy, aptekarka: „Zależy, dokąd się jedzie. Jednak w każdym razie oprócz rzeczy osobistych konieczne należy zabrać aparat fotograficzny. A brak czego by mi nie przeszkadzał? Chyba zegarka...”

JAN GALUSZKA z Suchej Górnej, przedsiębiorca prywatny: „Ja w tym roku nigdzie na urlop się nie wybieram. Ale gdybym jechał, z pewnością zapakowałbym stroj kąpielowy oraz aparat fotograficzny, a reszty mi nie potrzeba...”

HELENA ŚNIEGOŃ z Karwiny, emerytowana przedszkolanka: „O ile ja wybieram się na urlop, to muszę mieć przede wszystkim dobrą książkę oraz miłe towarzystwo, najlepiej męża. A obejść się bez wielu rzeczy. Na przykład bez alkoholu, ale też bez zbyt mocnego słońca oraz... zagranicy. Ze względu na to, że upały nie bardzo mi służą, o pobycie nad morzem nie ma mowy. Zresztą najlepiej jest mi w naszych Beskidach - Ligocie czy Łomnej...”

EWA LOTTER z Zabłocia, na urlopie wychowawczy: „Dokumenty, pieniądze oraz okularów przeciwsłonecznych, choć tak na marginesie muszę stwierdzić, że w zeszłym roku bez tych ostatnich śmiało mogliśmy się obejść, za to przeciwnie bez parasolki nigdzie nie mogliśmy się ruszyć. Członkowi rodziny do walizki wprawdzie bym nie brała, niemniej jednak bez nich urlopu raczej sobie nie wyobrażam. Natomiast na wakacjach na pewno się obejść bez telewizji oraz codziennych problemów...”

JAN BRYCH z Ligotki Kameralnej, przedsiębiorca prywatny: „Sympatyczny człowiek, pieniądze oraz samochodu, żeby nieskrapowanie móc się przesuwać z miejsca na miejsce. Natomiast nie potrzebuję ubrań oraz książek. Wystarczy jedna para dżinsów, koszulka oraz atlas samochodowy...”

ANNA FOLWARCZNA z Błędowic, pracownica Rady Kościelnej ŚKE A.W.: „Mnie na urlopie nie może zabraknąć lektury - książki albo dobrego czasopisma. Za to bez telewizji spokojnie mogę się obejść...”

DANA SYREK z Karwiny, aptekarka: „Podstawa to paszport, pieniądze oraz spiwór. W tym roku wybieram się na urlop w góry, nie obejść się więc również bez dobrych, wygodnych butów. Z sobą zabiorę też trochę jedzenia, żeby nie wydawać później na ten cel ciężkich pieniędzy. Nie należy do osób specjalnie wymagających, zatem takie rzeczy, jak np. kosmetyki zostawiam w domu. Za to nie zapomnę o lekarstwach i bandażach. Wprawdzie jak dotąd jeszcze nigdy nie były mi potrzebne, ale gdybym nie zapatrzyła się w podręczną apteczkę, kto wie, czy akurat by się coś nie wydarzyło?”

STANISŁAW JAKUBEK z Trzyńca, blokowy w Hucie Trzyńckiej: „Zawsze zabieram z sobą małżonkę, choć, tak między nami, bez niej na urlopie chyba też bym się obył. Poza tym rzeczy, których trzeba koniecznie spakować, jest bez liku, np. szczoneczka do zębów i pasta. Natomiast na wakacjach z pewnością nie potrzebuję alkoholu...”

HALINA MARSZALEK z Mostów k. Jabłonkowa, bibliotekarka: „Ja już mam urlop częściowo za sobą, ale kroci się przede mną jeszcze jeden wyjazd. A co zwykle zabieram z sobą? Oczywiście coś do czytania - książkę albo stos czasopism. Bez lektury nie czułabym się dobrze. Za to spokojnie obejść się bez pracy!” (sch)



Wychowankowie z „Trzyńckiej szkoły życia” przy ul. Capka, czyli placówki dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej, uczą się samodzielności pod opieką specjalnie przeszkolonego personelu. Mitym urozmaiceniem dla pensjonariuszy Domu Opieki Społecznej w Trzyńcu-Solnie są wycieczki krajoznawcze.

Dr Jan Kwaśniewski odpowiada na pytania »optymalnych«

Wkorzystaliśmy z niedawnej wizyty na Zaolziu dr. Jana Kwaśniewskiego z Ciepochocina, twórcy optymalnej diety i współautora książki „Dieta optymalna”, aby zapytać go o sprawy najczęściej poruszane w telefonach i listach do redakcji.

■ Dużo lekarzy już leczy swoich pacjentów w oparciu o dietę optymalną. Prądy selektywne?

W Polsce około pięćdziesięciu. Ale już także we Francji jeden, w Niemczech czterech, w Wiedniu jeden, w Ransau jeden, w Kanadzie trzech czy czterech, w Chicago też, nawet na Wyspach Kanaryjskich, Australii i Omanie. Wszyscy oni poza dietą stosują prądy selektywne, które szczególnie przy tym żywieniu pozwalają bardzo szybko wypędzić różne choroby. Migrenę, chorobę wrzodową, czy Buergera, miążdżycę, astmę. Bywa tak, że po dwu zabiegach nie ma astmy. Mało tego - w połączeniu z żywieniem optymalnym nigdy nie wróci. „Optymalnych” są już chyba ze trzy miliony.

■ Trzeba postać na licencji, żeby móc leczyć ludzi dietą optymalną?

Najważniejsza licencja to porządek w głowie. On się pojawia po paru miesiącach żywienia optymalnego. Jeżeli lekarz tak się będzie żywił, to wiedy jest w stanie zrozumieć, o co rzecz idzie. I w żywieniu, i w prądach. Jeśli się tak nie żywi, to w ogóle szkoda sobie zwraczać głowę.

■ Telewizja, radio, prasa nie tylko innego nie zachwalają, jak tylko właśnie owoce i warzywa...

To jest niecasowita ofensywa... „Pachowcom” od spraw żywienia udało się skutecznie oddzielić człowieka przez lansowanie najgorzej diet, opartych na przykład na owocach i jarzynach. Za nasze pieniądze bez przerywania się ludziami wieksza też głupota. Zarządzaniem się, czy to jest działalność świadomie kierowana na zniszczenie

ludzi, czy też tylko głupota? Od pięćdziesiątego roku najbardziej niszczonej grupą ludzi w Polsce byli lotnicy wojaskowi (zresztą w Czechach było tak samo, w Rosji również)... Kto im ułożył taki sposób żywienia, żeby dziewięćdziesiąt procent reagowało na stres żarłoczności, miało miążdżycę o 10-15 lat wcześniej od innych mężczyzn, a także otyłość, choroby wątroby, żółtaczka, chorobę zwyrodnieniową? Jeżeli lotnik latał trzy lata, zamiast trzydziestu, to to daje do myślenia. Jeden lotnik to było 1200 wyszkolonych lekarzy. Zatem kolosalne straty. I są do tej pory.

■ Czyżby lotnicy zachodni byli w lepszej sytuacji?

No tak. Dla nich, bo to byli cenni ludzie, tustą dietę wprowadzono już dość dawno. To była dieta tzw. punktowa. Oczywiście też popełniono błęd, ale mniejszy. Pozwolono im jeść, ile się chce. Tylko ograniczono węglowodany. Natomiast nastąpiły kłopoty z „przebieczeniem”. No, bo jeśli propaganda mówi, nie jedzcie tłuszczu, musieli jeść ser, drób, rybę. W ten sposób białka spożywali po 200-250 gramów na dobę, jak Eskimosi. To było nieźle, ale powodowało choroby. Wątroba przecież nie jest w stanie przerobić tyle białka, nerki zaś tyle mocznika wydalą. „Przebieczenie” akraza życie. Eskimosi żyją krótko, pomimo że nie mają miążdżycy. Właśnie na skutek nadmiaru białka. Nie można dawać szesćdziesiąt kół do samochodu, jak on potrzebuje cztery i pięć zapasowe. To samo jest z człowiekiem. Białka potrzeba bardzo mało. Czym lepage, tym mniej go trzeba. Jak się da za dużo białka, organizm musi je przerabiać. A przeważnie przerabia je na węglowodany, dopiero potem na tłuszcz.

■ Czy zgodziliby się pan prezeskółki czeckich lekarzy, w tym lekarzy z Zaolzia?

Można by się tego podjąć... ■ Na jakich warunkach?

Na takich warunkach, żeby najpierw nauczyli się sami tak żywić. I żyli się tak przynajmniej od trzech do pięciu miesięcy. Wtedy wszystko zrozumieją i wszystko chwycą. Bo będą mieć umysły przystosowane. Bo czynność mózgu - zresztą piszę o tym w książce „Dieta optymalna” - uzależniona jest wyłącznie od żywienia.

■ Tuste jedzenie podobno powoduje dnę...

Skądże! Żywienie optymalne leczy dnę. Na dnę choruje tylko około dwu procent ludzi z wysokim kwasem moczowym. Mają oni pewną szkłę w tkankach obwodowych. W paluchu, ąródstopiu... Ale dieta optymalna to usuwa. Najwyższy poziom kwasu moczowego w Ameryce mieli profesorowie wyższych uczelni. A najwybitniejsi jeszcze wyższy. U studentów wyższych uczelni jest wyższy poziom kwasu moczowego niż u uczniów szkół średnich. Co to znaczy? Że kto lepiej je, ten się dostaje na studia. Studenci z wyższym kwasem moczowym mieli zaś lepsze stopnie, lepsze wyniki w nauce, lepsze osiągnięcia w sporcie, lepszy refleks. Podobnie było u urzędników: azyby awans w pracy, wyższe zarobki... Potwierdza to zależność między kwasem moczowym a czynnością mózgu. Jeżeli naród jest rozsądny, rozumny, to dobrze mu się żyje. Bo nie robi głupiej roboty. Po prostu ludzie wiedzą, co dobre, co złe. Jeżeli zaś nie wiedzą, to robią, co im tylko do głowy wpadnie. W tej chwili w wielu narodach przy pracach społecznych szkodliwych pracuje ponad połowa ludzki. Następnie 20-30 procent przekształca w pracy tym, co pracują dobrze. Praca jest pożyteczna, jeśli w jej wyniku netto ilość energii jest większa niż wydana na pracę. Jeżeli energii jest tyle samo, to tak jakby człowieka nie było. Jeśli się rozprasza energię, to naród za to płaci. Czym mniej energii, to tym on głupszy, tym biedniejszy. Niestety masa ludzi pracuje przy pracach społecznie



Dr J. Kwaśniewski (z prawej) zapoznaje dr. P. Hanyła, lekarza internistę z szpitala w Karwinie-Nowym Mieście, z aparatem generującym prądy selektywne.

szkodliwych. Proszę policzyć wokół siebie ludzi, których praca nie daje...

Benedykt Dybowski to lekarz-Polak, który w ubiegłym wieku badał Bajkał. Opisał też plemię Kamczadeli, którzy żyli się wyłącznie mięsem i tłuszczem niedźwiedziem. Bardzo wielu osiągało wiek ponad stu lat życia. Wyleczyli wtedy z choroby przewodu pokarmowego 114-letniego seniora rodu. Dzięki temu wiele mógł się o tych ludziach dowiedzieć. Przeszestopów wśród nich w ogóle nie było. Dorodli nigdy nie karcił dzieci, bo nie było za co. One za wszystko wiedziały, co dobre, co złe... Nie trzeba koniecznie jeść mięsa niedźwiedziego. Wiewprzowina też jest dobra. Nie mówiąc już o jajkach. (n)

(cdn.)

GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK

Heraldyka i herby

Przed tygodniem zamieściliśmy siedem herbów naszych miejscowości, które trzeba było rozpoznać. Ponieważ dostały nas słuchy, że sadzenie uważacie za zbyt trudne, dziś publikujemy siedem dalszych herbów, a w odgłosie i esternatu tylko połowę. Wytlarczy to, by wiać u dał w łanowaniu nagród.

Najpierw jednak powiemy sobie oś o herbach i nauce zajmującej się nimi. Heraldyka to wg encyklopedii nauka pomocnicza historii badająca początki, rozwój, znaczenie prawne

oraz zasady kształtowania plastycznych herbów. Herby są to ustalono wg określonych reguł oznaki osób, rodu, korporacji, miast, prowincji i państw.

Diacego powstały i do czego służyły herby na samym początku? Otóż tarcze a godłem umieszczano na chorągwiach lub ozdobnych ubrojeniu dla odróżnienia oddziałów lub pojedynczych rycerzy. Najstarsze pochodzą z XII wieku. Stopniowo stały się znakiem przynależności rodowej i były dziedziczne.

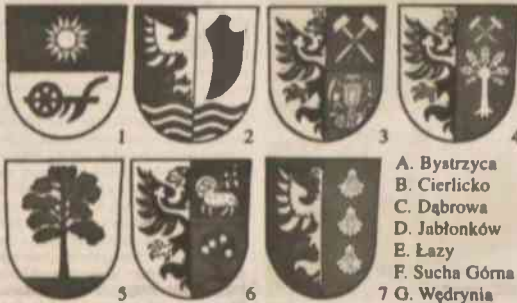
Miasta bardzo często przejmowały herby właścicieli lub niektóre ich części. Przykładem mogą być niektóre herby miast Księstwa Cieszyńskiego, w których pojawia się często

połowa czarnego orła, charakterystycznego znaku Śląska, czy też połowa piastowskiego złotego (sółtogo) orła. Herby miast niekiedy się również mieniały. Ważny np. obecny herb Karwiny. Ten powstał z dawnego herbu Fryzstatu. Herb dawnej Karwiny, obecnie dzielnicy Karwina-Kopalnie, powstał w 1909 roku, kiedy to przyznano Karwinie prawa miejskie (choćbyś pełne prawa otrzymała dawna Karwina dopiero w 1923 r.). Ten różnił się bardzo od obecnego herbu, który oficjalnie potwierdzili razem ze sztandarem specjalna komisja w Pradze w 1993 roku.

(W konkursie wykorzystano herby z plakatu wydanego przez Muzeum Ziemi Cieszyńskiej w Cz. Cieszyńce)

KONKURS KONKURS KONKURS Siedem herbów naszych miejscowości

Spśród esternatu herbów, opublikowanych dziś i przed tygodniem, wybierzcie siedem i przyseregujcie nazwy miejscowości do herbów. Rozwiązanie przesyłajcie pod adresem redakcji do końca lipca br. Bardzo się ucieszymy, gdy sprócicie nas do swego miasta czy swojej wsi i napiszecie, co - waszym zdaniem - należy koniecznie tam obajrzeć. Ale to już poza konkursem...



- A. Bystrzyca
- B. Cierlicko
- C. Jabłonka
- D. Jabłonków
- E. Łazy
- F. Sucha Góra
- G. Wędrzyna



▲ Herb dawnego Fryzstatu
▼ Herb starej Karwiny



GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

Wrażenia z leśniczówki

Pod koniec czerwca kilku uczniów klasy czwartej naszej szkoły - PSP w Karwinie-Nowym Mieście - pojechało do leśniczówki. Była to nagroda za zbiór kasztanów. Po wyjściu z autobusu do celu doprowadziły nas czerwone snaki. Powitali nas myśliwi, którzy przygotowali dla nas wiele gier i zabaw, między innymi strzelanie do tarczy. Przyjechał także pan, który pokazał nam ptaki, na przykład sówkę pustówkę. Potem oglądaliśmy parówki. Pod koniec spotkania myśliwi ocenili najlepszych zbieraczy kasztanów. Wycieczka bardzo mi się podobała.

Roman Czapek, lat 10, Dąbrowa

Podziękowanie za wycieczkę

Co roku wyjeżdżamy na wycieczki szkolne. Dawniej jeździliśmy w nasze góry lub nad wodę. Ostatnio wyjeżdżamy ze wsi do miast. To dla nas atrakcja. Poznaliśmy już Bielsko-Białą, Katowice, Chorzów, odwiediliśmy Wesołe Miasteczko, ZOO, w tym wspaniałe filmy animowanych, gdzie powstaje m.in. serial o Bolku i Lolku itp.

W tym roku zaprosił nas Urząd Miejski w Bielsku-Białej do Krakowa. Wróciliśmy zachwyceni. Zwiedziiliśmy kościół Mariacki, Wawel, dawno Zygmunta, Śmiałość Jamę. Obajrzeliśmy ołtarz Wita Stwosza i wysłuchali oryginalnego hejnału. W autobusach mogliśmy przypomnieć sobie polskich królów.

Pragniemy więc jeszcze raz złożyć gorące podziękowania na ręce naszego niestrudzonego opiekuna, pana mgr. Piotra Gibca za dalszą wspaniałą wycieczkę szkolną.

W imieniu klasy trzeciej, czwartej i piątej PSP w Bukowcu

Monika Wrona



▲ Pamiątkowe zdjęcie w „kwiacie” na krakowskim rynku. Fot. archiwum „GL”

GŁOSIK I LUDMIŁA GŁOSIK I LUDMIŁA GŁOSIK I LUDMIŁA

Jaki brzydki muchomor, Ludmiłko! Kopnę do niegola!



Ani się waży! Przyrodę musimy szanować!



Widzisz, Głobku! Szacunek dla przyrody zawsze się opłaca.

LEKTURA Z PRZYMRUŻENIEM OKA (122)

Z. OLIKON

Graj, Cyganie... czyli Dziewczyna znad Olzy

- W tej chwili nie myślę o twojej ukochanej - odpowiedział ksiądz, potrząsając głową, myślę natomiast o tej nieszczęśliwej, z powodu której nasz kościół właśnie został podpalony. Niesłusznie, teraz znajduję się ona w przemyśle szklanym potwora.

Edward z zaciekawieniem podniósł głowę.
- Jak to, jaka dziewczyna przyczyniła się do podpalenia waszego kościoła? Co chcecie przez to powiedzieć, Dagobercie? A czy owym potworem, o którym mówisz, jest tutaj szklarnia?

- Właśnie on, mój przyjacielu - odparł ksiądz, podchodząc do stołka, przy którym siedział Edward. - Dziewczyna ta, o której mówię, to bardzo miłe dziecko, bo ma twarz anioła, skazana została na straszne męki.
Ze łzami w oczach brat Dagobert odpowiedział młodemu hrabiemu o obecnym zajściu, jakie miało miejsce poprzedniego dnia w kościele.

- Bóg mi świadkiem - kończył swę wzruszające opowiadanie brat Dagobert - że własnym ciałem chciałem ją osłonić, niesłusznie jednak straciłem przynależność. Nędznicy skorzystali z tej chwili, aby uprowadzić to piękne, nieszczęśliwe stworzenie.

- I dokąd ją uprowadzono? - zawałał Edward, zrywając się w podnieceniu.
- Dokąd? Najprawdopodobniej do haremu Paazy. Żadna siła nie może jej już uratować z chwili, gdy tam się znajduje. Jeszcze ciągle widzę ją przed sobą, jak siedzi na dnie bagini, jeszcze ciągle widzę jej pochyloną karkiem jaśniejącą głowę.

- Jaśnośną główkę, powiadasz? - wybuchnął Edward. - I błękitne oczy i twardzielną i smukłą dziewczęcą figurę? Powiedz, przyjacielu, czy tak wyglądała dziewczyna, która szukała u was schronienia?

- Tak, była jaśnośną i błękitnooką, a poza tym musiała być bardzo młoda i bardzo niewinna.

- Jak się nazywała? - zawałał Edward, chwytając księdza za rękę i ścisnął ją mocno zniecierpliwiony. Powiedz mi jej imię. Czy mówiła, kim jest?

- Jej imię? - wyszeptał przerażony Dagobert. - Nie, o imię jej nie pytałem. Cóż mi załatwiła na jej imieniu. Wiem tylko, że była chrześcijanką i że pochodziła ze Śląska.

- Ze Śląska? - wyszeptał nieprzytomnie Edward. - Pochodziła ze Śląska tak samo jak my. A czy przypadkiem nie wiesz, z jakiego miasta? Czy nie próbowałeś, w jakim celu przyjechała tutaj?

- Przywieziono ją na jakimś statku - odpowiedział Dagobert pośpiesznie. - Jakiś zły człowiek, o ile się nie mylę, jakiś Hiszpan, sprzedał ją Paazy.

- Hiszpan? - wybuchnął Edward, biegając tam i na powrót po pokoju. - Hiszpan? Skąd na jej drodze znalazłby się Hiszpan? Nie, nie, to z pewnością nie on! A jeżeli jednak? Wszak mocny Bóg, w przemyśle Paazy, w urzędach hrabi, Ach, czuję, że myśląc o tym oszaleję, Dagobercie, najdroższy Dagobercie, przyjacielu kochany, musisz się dowiedzieć, kim była ta dziewczyna!

- W jaki sposób chcesz się dowiedzieć, przyjacielu? - szepnął ksiądz. - Tyko ko Panas mógłby ci udzielić jakichś informacji, choć przypuszczam, że i on niewiele wie o tej dziewczynie.

- Ale istnieje człowiek, który wie o niej prawdopodobnie więcej, a człowiekiem tym jest ów Hiszpan!

- Ten, który ją sprzedał? - burzyli się Dagobert. - Czego spodziewasz się po takim człowieku? Z pewnością nigdy nie powie ci prawdy!

- Ja go do tego zmuszę! - wybuchnął młody hrabia z groźnym błyskiem oczu. - Przypuszczasz, że nie ma sposobu, którym można zmusić takich korbów do mówienia? Zresztą teraz, kiedy sprzedał już dziewczynę Paazy, nie miałby żadnych powodów utrzymywać tego wszystkiego w tajemnicy. Spróbuj naprzód wydobyc od niego wszystko pieniądze, a jeżeli to nie poskutkuje, to następnie przecieć jakiejś władze w tym kraju.

- Mój przyjacielu - wyszeptał Dagobert, kładąc dłoń na ramieniu Edwarda. - Rozumiesz ci doskonale, pojmuje jak wielki łęk przepelnia teraz twoje serce. Drzyż na samą myśl, że tą nieszczęśliwą młodą dziewczyną mogła być twoja Joanna.

- Ach, nie mów już lepiej! - jęknął Edward przejęty rozpaczą. - Myśl o tym jest tak straszna, że lepiej jej nie wypowiadać słowami. Jeżeli ta dziewczyna jest istotnie moją Joanną, to gotów jestem uczynić wszystko, byleby ją odebrać ze szponów Paazy. A jeżeli nawet nie jest nią, to przecież jest chrześcijanką i wyswobodzenie jej z przemyśle powinno być naszym obowiązkiem!

- Bóg przemawia przez twoje usta - zawałał brat Dagobert ze łzami w oczach. - Ach, Edwardzie, chyba niebiosas zesłały ci tutaj do Konstancjusza, żebyś nam pomógł. Ja sam chętnie poświęcę życie na to, byleby tylko uratować tę nieszczęśliwą.

- Podaj mi rękę, Dagobercie, zawieramy przymierze - zawałał radośnie Edward. - Wszystko jedno, czy tu będzie szło o Joannę, czy też o obcą osobę, należy za wszelką cenę odebrać Paazy jego ofiarę. O, ten jest znowu! Czyż nie człowiek nie przestanie mnie przesładować?

Ostatnie słowa wypowiedział Edward z zdziwieniem i niechęcią i skierowane były one do mężczyzny, który nieoczekiwanie ukazał się za oknem domu kapłana. Młody hrabia podbiegł do okna, otworzył je i zawałał z wyrzaniem:
- Więc pan jest znowu w Konstancjuszu?

- Jak pan widzi, panie hrabio!

- Czyż ja już nigdy nie pozbędę się pana? Czy po całej kuli ziemskiej będzie mnie pan przesuwał?

- Nawet jeszcze dalej, jeżeli to będzie konieczne - odpowiedział młodzieniec, do którego Edward zwrócił się z tym pytaniem.

- Ale trudno panu będzie tak ciągle jeździć za mną. Jest pan dość nędznie ubrany, więc przypuszczam, że nie ma pan pieniędzy na koleje i okręty. W jaki sposób zamierza pan odbywać swoją dalszą podróż?

- Sposoby zawsze znaleźć można - odparł zapytany. - Najważniejsze jest to, żeby w odpowiednim momencie znaleźć się zawsze na miejscu.

- Co pan nazywa odpowiednim momentem? Kiedy ten moment nastąpi?

- Wtedy, panie hrabio, kiedy pan odnajdzie Joannę Wrońska.

- A pańskim zdaniem kiedy ją znajdzie?

- Wówczas porachujemy się ze sobą - wybuchnął młodzieniec z przekonaniem. - Bo dla mnie jeszcze ta sprawa nie jest stracona. Postanowiłem tak samo nie zniechęcać poszukiwań, jak i pan, panie hrabio.

- Jak to, więc pan kocha Joannę? - zawałał Edward drżącym głosem.

- Czy ja ją kocham? - uśmiechnął się tamten. - Kochałem ją od pierwszych chwil, kiedy spojrzałem na nią. Wówczas była moją narzeczoną, a później przyszło to nieszczęście. Ojciec oddał ją do pałacu, została pokojówką księżniczki Very. Niech przebiega będzie ta kobieta, która uśmiechnęła się do mnie. Dopiero w więzieniu pan panie hrabio zabrał mi jej uczucie. Nie mam do pana jednak żalu, bo postąpił pan uczciwie, pokochał ją pan. Dlatego szanuję pana, panie hrabio, by pana zawiadomić, że Joanna została uprowadzona przez cyganów z domu swoich opiekunów.

(cda)

NANZ ADRES: Redakcja „Głosu Ludu”, P.O.Box 39, Nowinańska 3, 709 39 Ostrava 1. UWAGA! Pisząc do nas, nie zapomnij podać swego adresu i napisać, ile masz lat!

PROBLEMATYKI NAZEWNICTWA NA PODBESKIDZIU

Skąd wzięta się »Salajka«?

Nazewnictwo w dolinie Łomnej, podobnie jak na całym Podbeskidziu, jest bardzo zróżnicowane. Wynika to przede wszystkim z samego położenia obu gmin, gospodarstw, poszczególnych osiedli i ukształtowania terenu. Niektóre nazwy pochodzące sprzed kilku stuleci utrzymały się do dziś. Inne wyszły z użycia i stały się archaizmami. W okolicach podgórskich zazwyczaj mamy do czynienia z nazwami terenowymi, dotychczasowymi, rzadziej zaś z kulturowymi.

Do tych ostatnich należy zaliczyć nazwę „Salajka”. Jedni utożsamiają „Salajka” z nazwą wsi Łomna Górna, inni zaś określają „Salajkę” jako „osadę” tejże wioski. I jedno, i drugie określenie nie odpowiada historycznej tradycji.

Sam wyraz „salajka” w języku czeskim (wyraz jest pochodzenia łacińskiego - „sal alcalis”) oznacza potaż (biały dołony proszek stosowany zwłaszcza w przemyśle szklarskim, mydlarskim i chemicznym). Otóż taki produkowany był dawniej w Łomnej (dziś Górnej) poprzez spalanie mniej wartościowego drewna, które ściągano z pobliskich zboczów do centrum wsi. Takich nazw, jak „Salajka”, jest w Beskidach więcej. Długo one miejsce wypalania węgla dawnego lub produkcji potażu.

Jak wynika z dokumentacji archiwalnej (Archiwum Komory Cieszyńskiej), takie miejsce znajdowało się w dawniej Łomnej (dziś Górnej) najprawdopodobniej tuż obok budynku polskiej szkoły i obecnego w pobliżu ośrodka wczasowego „U studątki”. Innych zabudowań dawniej na tym obszarze nie było. Nieduży teren określany niegdyś „Salajką” graniczy na południu

niowym zachodzie z osadą „Młyny” (tuż wylotu doliny Przelaczy), na południu z doliną Grygielki (u wylotu z gospodarstwem Gruszków), na wschodzie zaś z „Kaliszówką” obejmującą gospodarstwo Stryczków i obecny hotel „Salajka”. Południową granicę stanowiła rzeka Łomna.

Określenie „przysiółek” w stosunku do nazwy „Salajka” (zob. Robert Mrózek, Nazwy miejscowe dawnego Śląska Cieszyńskiego, 1984) również nie odpowiada historycznym realiom.

Nazwa „osada” związana jest z procesem osiedlania się ludzi na określonym terenie bezpośrednio związanym z formami ich gospodarki i całokształtem kultury. Taka wiązła się ściśle z rozwojem rolnictwa. „Przysiółek” zaś traktujemy jako odrębne skupisko domów położonych poza właściwą wsią, ale należące do niej administracyjnie. W naszym wypadku, zgodnie z dochoowaniem tradycyjnego i pierwotnego znaczenia należałoby raczej użyć określenia „Salajka” w znaczeniu po prostu centrum Łomnej Górnej. Trudno zgodzić się z określeniem „osada” stosowanym nieraz przez środki masowego przekazu, bo nigdy na tym obszarze nikt się nie osiedlał. Dopiero znacznie

później powstało tu pastwisko dla krów i zbudowano dla gajowego leśniczówkę. Obecnie w tym budynku (przebudowanym) mieści się Urząd Gminy Łomnej Górnej.

Przed kilku laty wybudowano na tym obszarze domy mieszkalne (pojemność szkoły, a na pobliskim wzgórzu wzniesiono kościółek), czyli nieduże skupisko siedzib ludzkich, co wskazywałoby na określenie osiedle „Salajka”. Brzmi to jednak zbyt sztucznie, chociaż w przyszłości nie można go wykluczyć. Dla mnie wyraz „Salajka” (miejsce urodzenia) wiąże się z kolorytem przeszłości, który na tym zafałszywanym pograniczu miał swoją szczególną wymowę.

JAN KORZENNY



▲ Centrum Łomnej Górnej z kościółkiem, dawną polską szkołą i leśniczówką na tle pasma Małego Polomu (Trojaczki). Zdjęcie z okresu międzywojennego dokumentuje jeszcze pełnię uroczego kolorytu tej najbardziej na południe Śląska Cieszyńskiego wysuniętej wioski górskiego pogranicza. Fot. archiwum autora

Z REDAKCYJNEJ POCZTY ■ Z REDAKCYJNEJ POCZTY ■ Z REDAKCYJNEJ POCZTY ■ Z REDAKCYJNEJ POCZTY ■ Z REDAKCYJNEJ POCZTY ■

Zespół »Nowina« występował w Sankt Petersburgu

Nasza przygoda rozpoczęła się właściwie już przed dwoma laty. W 1997 roku, kiedy nasz zespół gościł w Łomnej-Iwonicza Zespół na Międzynarodowym Polonijnym Festiwalu Dźwięczących Zespołów Folklorystycznych. Tam właśnie kierowniczka „Nowiny”, pani Krytyna Mruzek, miała okazję zapoznać się z Mariną Turliginą, kierowniczką zespołu folklorystycznego „Złota Brama” z Sankt Petersburga. Pani Marinie występy naszej kapeli bardzo się spodobały, postanowiła zatem zaprosić nas do Petersburga, na Międzynarodowy Festiwal Zespołów Folklorystycznych, który odbył się pod koniec maja 1998 roku. „Nowina” przyjęła zaproszenie, musieliśmy jednak odwołać wyjazd - z przyczyn prozaicznych. Nie udało się nam po prostu, niestety, zebrać potrzebnej sumy pieniędzy.

czony Petersburg, później zaś za miasto - do miejscowości wypoczynkowej Sestrorekc nad Zatoką Fińską. Tym zostaliśmy zakwaterowani w niewielkiej



Pani Marina Turligina wszakże pomówiła się nie poddawać i zaprosiła nas na kolejną, czwartą już edycję petersburskiego folklorystycznego festiwalu, która odbyła się w czerwcu roku bieżącego. Tym razem - przede wszystkim dzięki pomocy sponsorów - udało nam się zebrać potrzebną kwotę i wreszcie mogliśmy się wybrać w drogę.

W piątek 11 czerwca br., wczesnym rankiem, wystęiliśmy z pociągu na Dworcu Głównym w Pradze. Stąd udaliśmy się na lotnisko w Ruzyni. Po kontroli celnej i załatwieniu wszystkich formalności, o godz. 10.30 „Nowina” wsiadła już w samolocie „Boeing 737 300”, który wzniósł się nad Ruzynią... Dla wiątkości z nas było to ogromne wrażenie - to przecież nasz pierwszy w życiu lot samolotem... Nie lecieliśmy jednak długo - po ponad dwóch godzinach samolot zakrężył nad lotniskiem w Sankt Petersburgu.

Z początku było trochę trudności. Chcieliśmy bowiem dokładnie obejrzeć nasze instrumenty i zapisać ich numery. Na szczęście, pani Krytyna Mruzek (oprócz naszej kierowniczkę wyjechała z nami w roli opiekunów również były członkowie „Nowiny” Radek Matuzany i Ela Szkatuła) znalazła w tłumie p. Marinę Turliginę, która niecierpliwie wyglądała nas wspólnie z naszym pilotem - Julią - oraz kierowcą autokaru, który mieliśmy do dyspozycji podczas całego festiwalu.

Droga na miejsce naszego zamieszkania trwała prawie 3 godziny. Najpierw bowiem jechaliśmy przez zad-
chatce, a po kolacji pojechaliśmy obejrzeć występ naszych nowych przyjaciół, zespołu „Złota Brama”.

Festiwal rozpoczął się w sobotę w Sestroreku i było to zarazem otwarcie sezonu wypoczynkowego. W festiwalu wzięło udział 26 zespołów. Nasza kapela zagrała podczas inauguracji kilka piosenek, po czym wyruszył uroczysty korowód festiwalowy do miejscowego amfiteatru. Tam - na scenie nad przepięknym jeziorkiem - mieliśmy okazję zaprezentować cały swój program... Pierwszy dzień festiwalu zakończyło uroczyste rozdanie dyplomów pamiątkowych i bankiet, na którym spotkali się kierownicy wszystkich zespołów.

W niedzielę 13 czerwca przenieśli się festiwal do Sankt Petersburga. Zespoły wzięły ponownie udział w wspaniałym korowodzie, później zaś zostały one podzielone do kilku grup i występowały w różnych miejscach miasta. Nasza kapela miała zaszczyt przedstawić swój program na scenie przed Pałacem Zimowym. Oprócz nas wystąpiły też tu zespoły z Meksyku, Macedonii oraz z Syberii, a cały program bardzo

się mieszkańcom Petersburga podobał, o czym świadczą burzliwe oklaski, którym nas wszystkich nagrodzono... Wieczorem zaś powróciliśmy do Sestroreka na uroczyste ognisko w amfiteatrze. Tu każdy zespół miał za zadanie nauczyć swoich nowych kolegów jakiejś gry lub zabawy. „Nowina” uczyła ich „mielorza”...

Poniedziałek był dniem przeznaczonym na zwiedzanie Sankt Petersburga. Wspólnie z przewodniczką byliśmy zatem na krążowniku „Aurora”, mogliśmy podziwiać sobory Kazański i Izańskowski... Zwiedziliśmy również Twierdzę Pietropawłowską... Wieczorem powróciliśmy do Sestroreka, ale, jak się okazało, dzień pełen przeżyć jeszcze się nie skończył - dokładnie o północy pojechaliśmy jeszcze raz do Petersburga, by móc obejrzeć podnoszenie mostów na Newie.

Warto dodać, że podczas naszego pobytu nad Nową temperaturą w okolicach Petersburga sięgła 30 st. C. Kiedy więc było tylko trochę wolnego czasu, udawaliśmy się na plażę i kąpaliśmy się w morzu. Ba, korzystaliśmy z orzeźwiającej kąpieli nawet o północy, wia-

domo bowiem, że w czerwcu są w Petersburgu „białe noce” - jeszcze o godz. 23.00 świeci słońce... Z kolei kilku naszych członków postanowiono się zabawić w sobotę w festiwalowej dyskotekce...

Nic jednak nie może trwać wiecznie. We wtorek po obiedzie pożegnaliśmy się z kolegami i wyjechaliśmy na lotnisko, a stamtąd poleciliśmy samolotem do Pragi. Jeszcze kilka godzin pociegiem i wracamy do domu. Do Jabłonkowa dotarliśmy w środek rano, bardzo zmęczeni - niektórzy z nas przespałi prawie cały dzień. Byliśmy zmęczeni, ale świadomi tego, że wyjazd do Petersburga był wspaniałym przeżyciem, że pozostaną nam miłe wspomnienia...

Na zakończenie chciałabym w imieniu Kapeli Góralskiej „Nowina” serdecznie podziękować tym wszystkim, bez których pomocy finansowej o wyjeździe do Rosji nie mogłoby być w ogóle mowy - firmom, osobom prywatnym i organizacjom.

W imieniu kapeli „Nowiny”

MARIA BRANNA, Jabłonków
Zdjęcia z archiwum autorki



PLOTKI



Owce milczą...

Anthony Hopkins już dawno zadeklarował, że jest gotów ponownie wcielić się w postać Hannibala Lectera. Foodie Foster również nie ma nic przeciwko temu, aby ponownie zagrać agentkę FBI Clarice Starling. Producenci i filmowcy mają „pod parą” sprzęt i pieniądze. Nie spieszy się tylko Thomasowi Harrisowi, autorowi „Milczenia owiec”. Thomas pisze dalszy ciąg i nie deklaruje żadnego terminu zakończenia pracy.

Batman, Mel i Alicja
Wielki dotyczący obsady piątego już z kolei „Batmana” zmieniają się co chwila. Wiadomo, że potrzebna jest plejada gwiazd, gorzej jednak z jej skompletowaniem. Według najnowszych informacji tytułową rolę zainteresowany jest supergwiazdor Mel Gibson, ale na razie co do jego zaangażowania nie ma pewności. Po pierwsze Mel, jak to artysta, miewa różne kaprysy, a po drugie wiadomo, że nie jest to aktor tani. Co z tego wynika, zobaczymy. Wiadomo za to, że w nowym „Batmanie” z pewnością nie zagra Alicia Silverstone. Cezemu zrezygnowała, wiedzą tylko tajemniczeni, natomiast wszyscy słyszeli jej jadowitym tonem wygłoszony komentarz: „Niech sobie dziewczyzna Batmana gra sam reżyser Joel Chumacher”. (k)

ZŁOCISTA SKÓRA, SWOBODNA FRYZURKA I PROMIENNY UŚMIECH Gwarantują dobry wygląd

Przed wyjazdem na urlop

Nie musisz się malować, by wyglądać kwitnąco na plaży. Gładka, złocista skóra, swobodna fryzurka i promienny uśmiech na wypoczętej twarzy gwarantują dobry wygląd. Pomogą ci w tym nowoczesne kosmetyki i kilka nieskomplikowanych zabiegów.

Słońce z tubki
Wczasowiczów, którzy dopiero co rozpoczynają urlop, łatwo rozpoznać na plaży po białej skórze. Jeśli ta biel cię kępuje, możesz nadać swej karnacji złocisty odcień: wystarczy 2-3 sesanse w solarium. Nie zaszkodzi one szczególnie młodej skórze ze skłonnością do łojotoku. Paniom w wieku dojrzałym polecamy raczej zupełnie nieszkodliwe preparaty samoopalaczy Laboratoires Garnier, osobnych do twarzy, ciała i do nóg. Dają one bardzo naturalny kolor opalenizny i dobrze nawilżają skórę.

Aby karnacja była równomiernie złota, bez smug i plam:
- nakładaj samoopalacz oszczędnie w okolicach kości nog i dłoni, kolan, łokci i palców stóp;
- po nasmarowaniu ciała przez 15 minut nie wkładaj ubrania, aby kosmetyk zdążył się wchłoniąć;
- wilgotnym wacikiem zetrzyj preparat z brwi i znad górnej wargi, by nie powstały tam tłuście plamy;
- dokładnie umyj ręce. Po ok. 4 godzinach skóra powinna przybrać złoty odcień.

Zbędne włoski
Tuż przed wyjazdem zrób depilację szczególnie dokładnie, aby na plaży nie czuć się źle. Profesjonalnie wykonana ją kosmetyczka. A możesz też poradzić sobie sama, bo jest do niej sporo różnych środków. Do nóg polecamy pasty z zimnym woskiem: Veet, Tanita, Strep. Pachy i okolice bikini są bardzo wrażliwe na ból, lepiej więc użyć kremu depilującego. Dla osób o szczególnie wrażliwej i nieodpornej na działanie środków chemicznych skórze przeznaczone są delikatne kremy, np. Veet. Wąsików nad górną wargą pozbędziesz się za pomocą specjalnych plasterków do twarzy Tanuita lub Strep.

Przyklej plasterki od kącika ust do rowka nad wargą, a potem szybko oderwij go w przeciwnym kierunku. Po depilacji warto przemyć podrażnioną skórę specjalną emulcją Tanita czy innym preparatem łagodząco-tonizującym.

Wizyta w salonie
Wybierz się do kosmetyczki najpóźniej 3 dni przed wyjazdem, aby pobudzona zabiegami skóra zdolała ochłodzić przed zmianą klimatu. Jeśli masz cerę tłustą ze skłonnościami do łojotoku, koniecznie poddaj się zabiegowi jej oczyszczenia. Pozbawiona zaskórników i zrogowaciałego nasłórka lepiej będzie reagować na słońce i świeże powietrze.

Manikiuor i pedikiur
Jest to ostatni akcent przedurlopowej kuraacji upiększającej. Jeśli nie masz zaufanej manikiurzystki, u której panuje sterylna czystość, lepiej zrób to sama. Nie używaj metalowych narzędzi. Nie wycinaj skórek cążkami, bo do ich rozmiękania i usuwania są specjalne płyny. Paznokcie u nóg obcinaj prosto, bez zaokrąglania rowów, aby nie wrosłały. Paznokciom u rąk możesz nadać naturalny, lekko zaokrąglony kształt, ale nie pijłuj brzegów zbyt głęboko, bo ostatek to płytkę. Pomaluj paznokcie lakierem, bo kąpiele w morzu, jeziorze czy basenie mogą je rozmiękczyć. Na lato ładnie wygląda jasna emalia, bo odbija kolorystycznie od opalanej skóry. (P)



WARTO WIEDZIEĆ

Bezpieczna opalenizna

Kosmetyki zawierające filtry nie należy nakładać na skórę na pół godziny przed wyjściem na słońce, gdyż w ostatniej chwili, a zwłaszcza na plaży.

Znane są przypadki uczulenia na sam filtr zawarty w kremie, wtedy trzeba zrezygnować z chemicznego filtra, a stosować taki, który zawiera naturalne pigmenty doskonale znoszone nawet przez bardzo wrażliwą i skłoną do alergii skórę.

Promienie ultrafioletowe dostają się nawet wtedy, gdy jesteśmy zanurzone w wodzie; na głębokości pół metra dociera do nas jeszcze ok. 60 proc. promieniowania słonecznego.

Wybierając się na plażę, nie używamy perfum czy pachnących dezodorantów, używamy nawet ślady po nich możemy natomiast zaspokoić u siebie w specjalne plażowe pachnidła, nie zawierające alkoholu (szukać u Dina, w sklepach Ives Rocher) i nie zapachujące skórę pojawieniem się plam pigmentowych.

Kolumnę przygotowała: WANDA KULA

TO CIEKAWIE

Karciane szaleństwo

Około X wieku w Chinach pojawiły się pierwsze karty do gry. W zasadzie były to papierowe „kości” do gry. Dlaczego właśnie w Chinach? Karty pojawiły się tam, gdzie wynaleziono papier.

Najstarszy zachowany egzemplarz papierowej karty do gry jest o sto lat młodszy. W 1905 r. znalazł go w chińskim Turkieście niemiecki poszukiwacz skarbów dr. A. von Le Coq. Odnalazł on kartę będącą odpowiednikiem „Czerwonego Kwiatu” ze współczesnej talii chińskich kart. Na niewielkim, wąskim prostokącie wyrzosa jest postać człowieka obwieszona grubą czarną linią, a na górze i na dole karty zapisane jest nazwisko.

Kiedy karciane szaleństwo dotarło na nasz kontynent, dokładnie nie wiadomo. Pierwsza literacka wzmianka na ten temat pojawia się w włoskim rękopiśmie autorstwa Pioppo di Sandro zatytułowanym „Trattato del governo della famiglia” z 1299 r. Dotyczyła kart zdaniem brzmiał: „Se guichera di denari o cossi o alle carte, gli apparatusher le vi” (Jeśli gra na pieniądze w ten sposób lub w karty, trzeba mu to ułatwić).

Zachowane do dzisiaj, najstarsze karty do gry pochodzą z Francji. Skarbnik króla Karola IV, niejaki Charles Poupart zanotował w księgach dworu królewskiego w 1392 roku:

„Malarzowi Jacqueminowi Gringoneurowio za trzy talie kart złocistych i kolorowanych, rozmaitego pomysłu, do przedstawienia królówi dla jego rozrywki, zapłacono 60 soldów”.

Karty to miały rozweselać króla, gdy przeczył go nawroty szaleństwa. W paryskiej Bibliotece Narodowej przechowywanych jest 17 kart z talii tarota pochodzący z końca XVI w., uważanych za przykład kart malowanych przez Orisgonneura.

Najstarsze odnalezione wydrukowane karty do gry w Europie, noszące symbole kolorów współczesnej talii, znalazł w 1841 r. francuski antykwariaz M. Henin w oprawie książki, którą kupił w Lyonie. Wszystkie przedstawiały figury, wykonano je metodą drzeworytu, a następnie pokolorowano. Zauważył, że powstały one ok. 1440 r. w Prowansji. 8 z nich przechowało British Museum, a 2 pozostałe trafiły do USA, do muzeum kart w Cincinnati. Na pewno używano ich do gry w piquet honneur - najwcześniejszej ze znanych gier, do której używano normalnej talii, a nie kart z tarota. (DZ)

MIEDZY POSŁKAMI WYSTARCZY PIĆ WODĘ MINERALNĄ

Czas nieustannych pokus

Urlop, ma nie tylko przynieść nam ukojenie psychiczne, ale także zregenerować siły fizyczne. Nie powinien jednak w żadnym razie być okazją do obstarstwa i deformacji figury. Jeśli więc wybieramy się na wczasy, zasięgnijmy wcześniej informacji na temat sposobu żywienia w domu wypoczynkowym.

Kiedy okaże się, że jadłospis preferuje tuczenie urlopowiczów - zrezygnujmy z posiłków i wybierzmy żywność na własną rękę. Gdyby jednak okazało się to niemożliwe - pozostaniemy przy wspólnym stole, ale na talerz nakładamy tylko to, co niakalkoryczne. W żadnym razie żadnych dodatków z wazą pełnej gęstej zupy, a zamiast ziemniaków lepiej dwie porcje surówki. W ośrodkach rekreacyjnych kolacje są najczęściej na ciepło. Kiedy więc podadzą coś, co tuczy - np. naleśniki - zrezygnujmy z nich i w zamian zjedźmy sobie pół kilograma sezonowych owoców.

Urlop to czas nieustannych pokus. Wiele radzimy: odwracając się od tych wszystkich „wspaniałości” plecami. Jeśli w domu wczasowym jemy trzy posiłki, to między nimi naprawdę wystarczy już tylko woda mineralna, żadna kolorowa. Nawet Pepsi nie słodzona nie wpływa na zwiększenie materii tak szybko, jak woda mineralna. Przy okazji pamiętajmy: 100 g frytek to 250 kcal, jedna puszcza coli - 140 kcal, kulka lodów śmietankowych - 51 kcal, owocowych - 40 kcal. Jeśli np. zjemy porcję frytek i popijemy to małą porcją coca-coli, to tak, jakbyśmy zjedli dodatkową, małą obiad: filiżankę bułonu i ćwiartkę kurczaka z surówką... (B. B.)

Z PATELNI I GARŃ KUCHMISTRZA JANUSZA (61)

»Zwijaniec« kłusownika

Składniki: 60 dag szynki wieprzowej, 6 dag stoniny wędzonej, 8 dag pieczarek, 8 dag cebuli, 1,5 dcl oleju, 0,5 dag papryki ostrej mielonej, 2 dag maki, 5 dag masła, 1,5 dcl rosołu lub bulionu z kostki. Sól, pieprz do smaku.

Shynkę wieprzową opukać zimną wodą, osuszyć i pokroić na 4 podłużne placki - rozbić tłukiem, posolić, posypać pieprzem i ostrą papryką. Na środek każdego placka położyć pokrojone na plasterki pieczarki, cebulę i stoninę. Zwinać, przewiązać sznurkiem, zalać

olejem i wstawić na 3 godz. do lodówki. Tak przygotowane „zwijaniec” wazymy powoli w głębokiej patelni z wszystkich stron na złocisty kolor do miękkości.

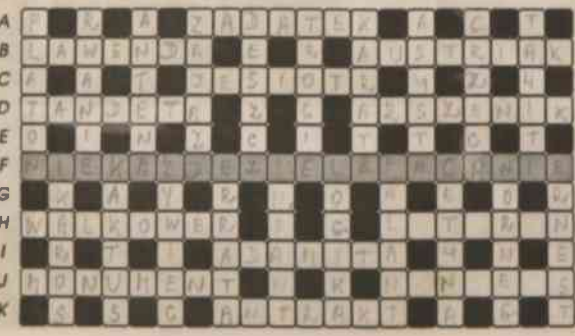
Po usmażeniu mięso wyjmujemy, pozostawiamy sznurka. Olej z patelni dojemy, dodamy masło, wspanię mięso Osmazujemy, zalejemy rosołem i rozmazamy. Włożymy „zwijaniec” i dusimy jeszcze ok. 15 min.

Podajemy z ryżem lub ziemniakami i surówkami. JANUSZ KRZYWOL

KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA

Przypominamy naszym Czytelnikom, iż krzyżówka kombinowana rozwiązuje się posłomo po prostu normalnie, zaś pionowo jak syntezę krzyżówek. Zyczymy przyjemnej zabawy!

Posłomo:
A. Zaliczka na poczet należności, akonto. B. Krzewinka uprawiana dla kwiatów, z których otrzymuje się olejek stosowany w kosmetyce i w lecznictwie - mączkowiec Wiednia lub Lindz. C. Ryba ceniona ze względu na smaczne mięso i kawior. D. Rzeczyliechba, wykonane niedbale po partacku - silna trucizna używana głównie do produkcji środków owadobójczych. F. ROZWIĄZANIE DODATKOWE (przysłowie polskie). H. Przyznanie



wzięstwa zawodnikowi lub drużynie na przykład z powodu nieustawienia się przeciwnika - palec i bazylika w Rzymie na wzgórz celińskim. I. Członek sekty głoszącej powrót do rajskiej niewinności i praktykowanie nudyzmu. J. Pomnik, obelisk, posąg, rzeźba dużych rozmiarów - absurd, niedorzeczność, głupstwo. K. Przerwa między aktami przedstawienia teatralnego.

Pionowo:
ANTENA. ASYSTA. CETYNA. DESZCZ. BR.

NEST, ERRATA, GRZECH, KANON, INFANT, KAKTUS, KARATE, LOGIKA, NORWEG, PALANT, PLATON, RWANIE, TAHITI, TROCIE, BIAŁAZD, ŻYWIEC.

Jeden spośród Czytelników, który przelał pod adresem redakcji rozwiązanie dodatkowej krzyżówki kombinowanej, otrzyma nagrodę książkową. Termin nadsyłania rozwiązań upłynął z dniem 22 lipca br.

Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z 73 nr. „GL” z dnia 26 czerwca 1999:

„Serce kobiety nie może siedzieć w miłości”.
Nagrodę - książkę wylosowała Joanna Przybyła z Karwiny-Między Górami.

kronika rodzinna

W dniu 14. 7. 1999 obchodził swoje 80. urodziny nasza Kochana Mamusia, Matka, Teściowa, Babcia i Prababcia STEFANIA FOLWARCZNA z Hawierzowa-Miasta. Z tej okazji jak najserdeczniej życzenia zdrowia i szczęścia w dalszych latach składają mąż, córka i synowie z rodziną. B-118

Z okazji godziwego Jubileuszu 80. urodzin pana inż. JÓZEFA FOLTyna 100 lat życia żona oraz synowie Henryk i Janusz z rodzinami. OL-138

Serdeczne gratulacje IRENE KOZUSZNIKOWEJ z Hawierzowa-Suchej z okazji uzyskania dyplomu magistra na Uniwersytecie Pałacowym w Ołomuńcu składają Potka i Potek. AD-125

W poniedziałek 12. 7. obchodzili swoje 90. urodziny pani BARBARA KALINOWA z Olbrachc, zaś dnia 22. 6. minęło 12 lat od chwili, kiedy nas na zawsze opuściła. O chwilę cichych wspomnień razem z nami proszą najbliżsi. AD-124

Mijały lata, pozostają zaś i smutne wspomnienia. Dnia 10 lipca mija 10. rocznica śmierci śp. JÓZEFA MONCZKI z Łąk, zaś 1 sierpnia obchodziłby 83. urodziny. O chwilę cichych wspomnień proszą żona i córki. CS4/121

W dniu 11 lipca mija 5. rocznica śmierci naszego Drogiego Ojca, Dziadka, Wujka śp. MIECZYŚLAWA SUMERY natomiast 25 września wspomnimy 30. rocznicę zgonu rodziców Matki, Babcie, Cioci śp. ELŻBIETY SUMEROWEJ obojga z Trzyńca. O chwilę wspomnień i cichą modlitwę proszą synowie Henryk i Piotr z rodzinami. AD-136

Dnia 8. 7. minęła pierwsza rocznica śmierci naszego Ukochanego Ojca, Brata, Dziadka, Wujka śp. inż. ERWINA KAIMA z Trzyńca. O chwilę wspomnień proszą najbliżsi. AD-130

Składam serdeczne podziękowania wszystkim krewnym i przyjaciółom, sąsiadom za udział w pogrzebie mojego Męża śp. TEODORA TOMANA Również dziękuję za wyrazy współczucia gronu profesorskiemu Średniej Szkoły dla Pielegniarek w Karwinie oraz organizacji Czerwonego Krzyża w Karwinie. Żona Zofia. AD-128

W głębokim smutku pograbięni podajemy smutną wiadomość, że dnia 7. 7. 1999 zmarł w wieku 79 lat nasz Kochany Ojciec, Mąż, Dziadek, Pradziadek, Szwagier i Wujek śp. EMIL PASTUSZEK z Cz. Cieszyzna, dawniej ze Stonawy. Pogrzeb Zmarłego odbędzie się 12. 7. o godz. 15 z sali obrzędów w Olbrachcach. Zasmuconą rodziną. AD-132

W głębokim żalu pograbięni oznajmiamy wszystkim krewnym, przyjaciółom i znajomym, że dnia 4. 7. 1999 odszedł od nas w wieku 61 lat nasz Drogi śp. HENRYK KOCH zamieszkały w Karwinie-Raju. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się we wtorek dnia 13. 7. 1999 o godz. 15.00 z kościoła rzymskokatolickiego w Karwinie-Fryszcaku. Zasmucona rodzina. RK-003

W głębokim żalu zawiadamiamy, że dnia 5. 7. 1999 zmarł w wieku niespełna 69 lat śp. HENRYK LEGUT z Trzyńca. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w poniedziałek 12. 7. 1999 o godz. 14.00 z kościoła rzymskokatolickiego w Trzyńcu. W smutku pograbięni żona i córki z rodzinami. AD-126

Szanownemu koleźce Marianowi Jędrzakowi serdecznie wyraży współczucia z powodu zgonu OJCA B-136

17. so: 9-13, nie: 9-13.

Muslion HAWIERZÓW: sala wystaw do 22. 8. Wystawa „Piraci, korsarze, moracy rozbójnicy”. Czynna: wt-p: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

co, gdzie, kiedy HAWIERZÓW - BLEDOWICE - Klub Seniora i Klub Kobiet zapraszają na spotkanie w środę 14 bca. o godz. 17.00 do Domu PZKO.

BUCHA GÓRNA - Zarząd MK PZKO zaprasza na festyn ogrodowy dzień (10. 7.) o godz. 15.00 do ogrodu k. Do. mu Robotniczego. W programie wystąpi kapela podwórkowa z Bielaka-Bielgi. Zapewniony smaczny bufet, loteria i dalsze atrakcje festynowe.

PITTS Beakid Śląsk zawiadamia uczestników wycieczki na Pradziad w środę 14 lipca, że odjazd autobusu nastąpi o godz. 5.15 z Karwiny (DH „Trofa”) i z Cz. Cieszyzna od Szkoły Rolniczej (ul. Tyrna) o godz. 5.40.

UWAGA! Wszystkich młodych po-

wyżej 15 lat serdecznie zapraszamy od 19 do 25 lipca do udziału w KURSIE WODZIREJA w Koszarzyskach. Czekają Was ciekawe zajęcia i dobra zabawa! Blizszych informacji udzieli i zgłoszenia przyjmuje Kancelaria Kongresu Polaków, Cz. Cieszyzn, ul. Główna 3, tel.: (0659) 711 453, e-mail: kongrpol@silnet.cz.

POTRZEBNA dziewczyna do opieki nad 3 dziećmi w wieku 4, 7, i 10 lat w Londynie. Wymagania: znajomość jęz. pol., wiek ponad 20 lat. Własny pokój z TV i tel., 50 funtów tygodniowo. Termin: od 1. 9. 1999, min. czas pobytu - 1 rok. Kontakt: tel. 0659/215 74 w godz. od 20.00 do 21.00. AD-123.

„AUTOSKOŁA Mrózkowa” w Hawierzowie zatrudni od zaraz instruktora nauki prawa jazdy z ważną kartą instruktora (płatne udzielenie uprawnień). Tel. 642 57 39 lub 0602 511 220. B-135

SKUP starych mebli, zrobionych do 1940 r. Tel. 0659/325 324, 0659/20 864, 0603 948 869. AD-095

kina

ORLOWA - Wszehwiat: Miłość przez internet (10-12, godz. 17.45). Katarzyna Bytyłowska (10-12, godz. 20.00). KARWINA - Reflex - Odpłata (10-12, godz. 17.00 i 20.00). Centrum: Dogoń, co się da (10-12, godz. 20.00). Nosiwość (10-12, godz. 17.45). Kino letnie: „Piłki” (10, 11, godz. 21.30). HAWIERZÓW - Centrum: Przygodny Piłocius (10, 11, godz. 15.30). Miłość i Ładność (10-12, godz. 20.00). Atlantis (12, godz. 15.30). Kino letnie: Powrót history (10-12, godz. 21.30). CZ. CIESZYŃN - Central: 8 mm (10, 11, godz. 17.15 i 19.30). Nosiwość (12, godz. 17.15 i 19.30). TRZYŃNIEC - Kosmos: Nieznane.

koncert, wystawy

MUSIKSI DOM KULTURY W KARWINIE - Kino letnie Karwina-Fryszak: Koncert orkiestry dętej „Kovořák”. Godz. 16.00.

MUZEUZ ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

Muzeum Tragedii Żywieckiej: Stała wystawa „Okupacja i ruch oporu w Cieszyńskiem 1938-1945”. W sali wystaw: do 31. 12. 1999 - „Franciszek Świder (1911-1997). Wybór z twórczości”. Czynna: wt-p: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

SALA WYSTAWOWA ORLOWA-MIASTO - Stary Rynek. Do 31. 10

cz. wystawa pt. „Historia szkolnictwa w Cieszyńskiem” (z okazji 90. rocznicy założenia miejscowych - polskiego i czeskiego - gimnazjów oraz 80-lecia Akademii Handlowej. Czynna: wt-p: 9-

GŁOS LUDU

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej • W Wydawnictwie „Ořaz”, ul. Hlavní 8, Cz. Cieszyzn, wydaje Rada Polaków w RC przy wsparciu finansowym Rządu RC • Redaguje kolegium • Redaktor naczelny: Wiesław Biko, zastępcy red. naczelnego: Henryk Bittmar, Bogusław Krzyżanek • Adres redakcji: 709 29 Ostawa, P.O. Box 23, Nové Město, 730 18-20, w poniedziałki, środy i piątki w godz. od 8.00 do 12.00, wtorek i czwartki od 12.00 do 18.30 w biurze „Contast” przy ul. Hlavní 3 w Cz. Cieszyźnie; w Oddziale Literat. Polak. Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Przytacie (na rynku) w godzinach otwarcia; w dni powszednie w godz. od 8.00 do 18.00 w biurze firmy AD SERVIS, ul. Srdelných 8, Cz. Cieszyzn • Pismo wychodzi we wtorek, czwartki i soboty • Kolportaż: Brnř, s.a., Ostawa • Skład komputerowy „Głos Ludu” Ostawa • Druk: TIP - drukarnia periodyków Ostawa, s. a. • Reklamodawca i zdjąć nie zamawiający redakcja nie zwraca, zastrzega sobie również prawo do wykorzystania skrótów, adrektacji, przedagowania tekstów i zmiany tytułów materiałów nie zamawionych. Nr indeksu 42501, ISSN 1212-4222.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

FC Karwina zmienił właściciela

Decyzją walnego zgromadzenia udziałowców FC Karwina klub ten zmienił właściciela. Najwyższym udziałowcem FC Karwina, który przejął 92 proc. akcji klubu będących dotąd w posiadaniu spółki Bonavia Trans, jest obecnie stowarzyszenie karwińskie młodzieży współpracujące: „Srdružení karviňské sportovní mládeže” z prezesem Eduardem Scheulem.

Niebawem - na kolejnym swoim posiedzeniu - walne zgromadzenie udziałowców powołało nowego kierownika klubu.

Srdowiska zainteresowane zachowaniem w mieście Karwinie wyczynowego futbolu na poziomie najwyższym poziomie z zadowoleniem kwitują postanowienie decydentów FC Karwina. Zgadają się co do tego, że stowarzyszenie karwińskie współpracujące młodzieży, jako organizacja emocjonalnie związana ze swoim miastem, nie tylko nie dopuści do całkowitej degradacji ligowej „piłki kopanej” w tym gminnym gródzie, ale poruszy ziemię, aby ponownie wyprawić ją na czeski top.

SPORT POLSKI • SPORT POLSKI • SPORT POLSKI

ALICJA WRÓBEL została w Szwabach mistrzynią świata junierek w podnoszeniu ciężarów w dwuboju wagi plus 75 kg. Polka wyńikiem 265 kg pobila rekord Europy seniorce. Wcześniej złoty medal na tych samych mistrzostwach zdobył w dwuboju Szymon Kolecki w wadze 94 kg. Osiągnął rezultat 395,5 kg.

PODZAS TURNIEJU TENISOWEGO w ramach XX Letniej Uniwersiady w Palmie de Majorca Anna Zarzka i Katarzyna Teodorowicz awansowały do półfinałów, zapewniając sobie co najmniej brązowy medal. W meczu ćwierćfinałowym Polki pokonały parę francuskich studentek 6:2, 6:3.

PO ZWYCIĘSTWIE NAD TURCJĄ

Z RÓŻNYCH DZIEDZIN

TENIS STOŁOWY. Od czwartku trwają w Pleszczanach mistrzostwa Europy w tenisie stołowym osób niepełnosprawnych, w kategorii dla graczy stojących. W składzie 11-osobowej reprezentacji RC, którą prowadzi trenerzy J. Daněk i J. Hybner, znalazła się piątka hawierzowska: Jolana Davidkova, Ivan Karabec, Michala Žákova, Jana Mojova i Luban Jančura. Zakładnicze zawodów nastąpi w środę.

PIEKAKARWINA. Zdegradowana do II ligi drużyna FC Karwina rozgrała na boisku koło „Bařantynicy” pierwsze spotkanie sparingowe z innym drugoligowcem, zespołem BV Frydek-Místek. Mecz zakończył się zwycięstwem Karwiny 3:1 (1:0). Bramki zdobyli: Kubel, Činčala, Duhan - Zdránil. Wobec 300 widozów sędziował Hořava. Warto zauważyć, że to drugie gospodarzy zagrało tylko czterech graczy, którzy występowali w niej w minionym sezonie: Činčala, Kubel, Duhan i Beneř. Dział, w sobotę o godz. 18.30 również koło „Bařantynicy” karwińscy podjezowac będą jedyną drużyną.

BIEGI NA ORIENTACJĘ. Przewodzony przez Annę Gavendową trzynicki ośrodek biegów na orientację dorobił się kolejnej wyso-

kiej klasy zawodniczką. Jest nią Michaela Przyckova, która pomimo że uprawia tę dyscyplinę dopiero od dwa lat, zdobyła złoty medal na niedawnych mistrzostwach Europy juniorów w Lipsku. Po tym sukcesie zawodniczką dołączyła do grupy sławnych seniorce (Cieslarowicz i Honzowej), które pod okiem trenerki Owendowej szlifują formę na grupowaniu w Wysockich Tarzich.

SZACHY. Przypatrzmy niektóre wyniki 7. rundy III Międzynarodowego Turnieju Szachowego „Karwina 1999”. Turniej rozgrywany jest na terenie gmachu Uniwersytetu Śląskiego. Strylecki (Pol.) - Strylenkov (Ros.) 0,5:0,5. Ulak (Pol.) - Mirumian (Arm.) 1,0. Javornik (Karwina) - Czetwernik (Ukr.) 1,0. Kosopka (RC) - Matlak (Kar.) 0,5:0,5. Działaj! niezdolnie turnieju (godz. 9 - 15).

TURYSTYKA. Osiemnastooobowa ekipa czeskoekologicznych turystów, zrzeszonych w KS Slavoj, wzięła udział w XIV Europejskim Spokazaniu Turystów w tyrolskim Leutasch-Seefeld (Austria). W ekipie tej znalazł się m. in. bliński 90-letni Józef Kantor z Cz. Cieszyzna, który zaliczył cały program w dobrej koordynacji i nastroju. A w programie były rajdy pieszo na dystansach 10, 20 i 42 km.

Reanimacja ruchu sportowego

Wprawdzie w roku 1995 życie na boisku piłkarzy Lokomotywy Łąki zmarło, a jej drużyna w mistrzostwach powstał już nie występować, lecz Klub Sportowy o tej nazwie nadal istnieje i działa. Pięćoosobowy zarząd odbywa regularne zebrania, rozwija zebrania całkiem i lokalnie w okresie wiosenno-letnim urządzeń z okazji Dnia Dusznika zawody sportowe dla młodzieży.

W tegorocznym „łękim” Dniu Dziecka na sportowo wzięło udział 27 chłopców i dziewcząt - zarówno aktualnie mieszkających jeszcze w Łąkach, jak i pozamiejscowych, którzy choć z konieczności zamieszkali w Karwinie lub Cz. Cieszyźnie, aczycy są jednak tutajjzymi rodowodem. Przyjechali w towarzystwie rodziców, aby wziąć udział w rywalizacji sportowej. Zmierzili się w pięciu dyscyplinach. W piątek 2 lipca 21 członków Lokomotywy wzięło udział w walnym zebraniu. Wybuchawczy sprawozdania V. Mončič i działalnici klubu w roku 1998 oraz informacji kajsura J. Murycy zabrał głos w dyskusji. Do zarządu wybrano kolejne dwie osoby. Okazało się to niezgodnie z uwagami na nadmiar obowiązków, których przybywa w związku z urzadzaniem nowych terenów sportowych i budowa należącego do nich budynku. Stan realizacji tego przedsięwzięcia jest taki: zakupiony areal ziemi nad Olsz zniwelowano, obsiano trawą, która kaszowa jest przy pomocy nowo nabytego małego ciągnika. Wsadzono 200 drzewek (pomagało w tym 20 dzieci). Zwieziono już też potrzebną ilość cegieł i zmontowano barak do przechowywania materiałów budowlanych i sprzętu. Klub Sportowy Lokomotywy jest jedną z dziesięciu organizacji społecznych działają-

cych w wielce uszczuplonych na skutek szkod gminnych Łąkach, z których wyprzedziło się już około dwóch tysięcy mieszkańców. Agonię tej miejscowości stary się oddać! istnieje tam od 1991 roku zrzeszenie Iasicytwa Obywateli Łąk, w skład którego wchodzi po dwóch przedstawicieli każdej z organizacji. W tradycyjnym spotkaniu łącząc 17 lipca wzmą również udział byli gracze i działacze Lokomotywy, a także zapewne liczna rzesza sympatyków tego klubu, który - być może - już w roku 2000 odda do użytku swoje nowe tereny sportowe. JÓZEF RASZYK

OFERTA NA WIEKEND

Sezon ogórkowy rozpoczyna się na dobre również w sporcie. Sportowcy wyczynowi horzystalają z wakacyjnego wypoczynku, w związku z czym kibice mogą więcej czuć podnieknieć na przykład... rodzinną lub promocyjną na paręprurwani własnej kondycji. W rozspoczynający się weekend na obiektach sportowych naszego terenu dzieje się naprawdę niewiele: SOBOTA - piłkarzy sparing w boisku koło „Bařantynicy”: Karwina - D. Benězov (10:30); - narty wodne - Zalew Cierlicki: zawody kwalifikacyjne o prawo startu w mistrzostwach RC (10 i 14); NIEDZIELA - narty wodne - Zalew Cierlicki: ciąg dalszy zawodów kwalifikacyjnych o prawo startu w mistrzostwach RC (10 i 14); - piłkarzy sparing w Koberczycach: Opawa - Trzyńcic (17).

Jakość usług! Autoservis Czudek, s.p.o. 739 92 Nawle • tel.: 0659-359 474 Czas pracy Po-Pi 7,00-20,00 So 7,00-13,00



CZESKI PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA 10 LIPCA

- TC 1:**
- 5:00 Jakub Nohla na Clamčinach
- 6:00 Nad listami telewizyjnymi
- 6:30 Świat motoryzacji
- 7:05 Teżem, tempo! (teleturniej)
- 7:30 Sezamie, otwórz się! II
- 8:00 „Alf” (s.)
- 8:30 Hip, hop, hop (teleturniej)
- 9:00 Wiadomości ze świata
- 9:10 „Brygada za miłon” (film czeski)
- 10:20 „Planeta tajemnic” (s. dok.)
- 10:50 „Słup artystyczny” (adaptacja TV)
- 12:00 Wiadomości
- 12:45 Klub przyjaciół orbiast depech
- 12:50 Nasza wieś (mag.)
- 13:10 Nie zastanawiaj się i bój!
- 14:10 „Jest fajnie” (kom. USA)
- 15:40 „Oczarowani” (s.)
- 16:30 „Kraina kosmitów” (s. dok.)
- 17:25 Pierwsza (teleturniej)
- 18:00 Wiadomości
- 18:05 Humor Oty Simulka
- 18:45 Nad listami telewizyjnymi
- 19:00 Wyczerpana
- 19:15 Wydarzenia, pogoda
- 19:45 Bramki, punkty, sekundy
- 20:00 Festiwal Filmowy Karlowe Wary
- 20:50 „Wielkie zwycięstwo” (kom. USA)
- 22:55 Wiadomości
- 23:05 Tour de France
- 23:25 „Maigret i Fusim” (film franc.)
- 0:50 „Star Trek: Statek kosmiczny Voyager I” (s.)
- 1:35 Teleturniej
- 1:30 Kabelet „U dobrej polodzy”
- 1:50 Super92
- 6:15 „Droga urzędownicza” (kurs aspirantypol.)
- TC 2:**
- 7:20 Report (aktualności regionalne)
- 8:00 Panorama
- 8:30 „21” (aktualności)
- 9:00 TV Edukacyjny
- 10:35 Prosto w oczy
- 11:40 Salon morawsko-śląski
- 12:10 Salon czeski
- 12:40 Popołudnie dla wszystkich
- 13:10 „Rozgrzej się, człowieku” (s. dokumentalny)
- 13:30 Jazda (mag.)
- 14:00 Studio sport
- 17:10 „Rozpocząć od nowa” (film francuski)
- 18:45 „Czerwony karzeł” (s.)
- 19:15 Euronews
- 20:05 54. MPM - Praska Wiosna 1999

- 21:35 „Nie jestem swobodnym” (teatr)
- 22:30 Gorodok (pr. satyryczny)
- 23:00 „Powroty Sausa Zastawie” (dok.)
- 24:00 Kinobos 2000
- 0:25 Między nami
- 1:20 Wiadomości: TVS
- 1:55 „Henryk IV” (teatr)
- 3:45 Kenny Clarke i Francy Boland Big Band (koncert).
- NOVA:**
- 7:30 „Bolek i Lolek” (s. anim.) 7:45 „Smery” (s. anim.) 8:10 „Fresh Prince III” (s.) 8:35 „Beverly Hills 90210” (s.) 9:25 As (lista przebojów) 10:25 „Buffy, pogromczym wampow” (s.) 11:10 Ranka w cieniu (dok.) 12:00 Drzewo do dyktanta 12:30 „Wspomnienie o Dnie” (s. dok.) 13:00 „Czynnik PSI” (s.) 13:45 „Milionerzy chrześcija” (kom. wt.) 15:35 „Pudły” (s.) 16:40 „Przygody Sindbada II” (s.) 16:50 „Big Sky” (s.) 17:40 „Dwie w akcji” (s.) 18:35 „Gliniarz i prokurator IV” (s.) 19:30 DTV, sport, pogoda 20:00 Lubomy jad (pr. kulinarny) 20:25 Sylwester '98 (pr. rozryw.) 22:00 Władze dnia pogodny 22:05 „Ciepło go zabici” (film USA) 23:00 „Odbłaski świata” (wt. film erot.) 23:50 „Kruszarka mózgow” (film USA).
- PRIMA:**
- 8:00 „Dennis i Rafan” (s. anim.) 8:25 „Gwiazdy przesiadki” (s.) 8:50 „Wielka krasna matyba” (film kanad.) 10:30 Gillette World Sport Special 11:00 „Ojciec Tana” (film wt.-niem.) 12:40 Podróżnicy są słodczym (western USA) 15:00 „Srwaczka” (kom. cesa.) 16:30 Świat '99 17:00 „Tajemnice historie” (s. dok.) 17:25 „Sylwetti: Chaplin” (s. dok.) 17:50 Na ślók w programie dla pań 18:00 Tajemnice i mistyka (teatr) 18:45 Prima TV 18:55 Prognoza pogody 19:00 Dziennik 19:15 Mniem, czyli... (teleturniej) 19:45 „Kot Feliks” (s. anim.) 19:55 „Nawaro” (s.) 21:20 Ale heca! (show) 22:00 „Butterfly” (thriller wt.) 23:35 „Mister Frost” (thriller franc.-bryt.).

NIEDZIELA 11 LIPCA

- TC 1:**
- 6:40 „Star Trek: Statek kosmiczny Voyager I” (s.)
- 7:30 Zyr-fa (s. dla dzieci)
- 10:00 Obiekty
- 10:30 „Kiedy słońcu się nie chce udzielić” (teatr)
- 11:05 Wesołe historjki z planu filmowego
- TC 2:**
- 5:00 Nad listami telewizyjnymi
- 5:10 „Losy piwa” (s. dok.)
- 5:40 Czeska woda sodowa
- 6:00 Uniwerty TV
- 6:15 Czarna owca (publicyst.)
- 6:30 „Curriculum vitae” (s. dok.)
- 6:55 „Złoci bracia” (dok.)
- 7:35 J. Haydn: Koncert G-dur w 2 m skrzypce i orkiestrę
- 8:00 Panorama
- 8:30 „Dziesięć wieków architektury” (s. dok.)
- 8:45 „Skarby świata” (s. dok.)
- 9:00 Poranek niedzieli
- 10:00 Pada śnieg
- 11:00 „Historia wiary” (s. dok.)
- 11:50 Międzynarodowe dni światowych mistrzów
- 12:00 Hradec Beethoven '99
- 12:45 „Joseph von Eichendorff” (dok.)
- 13:30 Ogród (spotkania folklowe)
- 14:05 Animals
- 14:25 „Sita losu” (inaczej: opery)
- 14:40 John Steinbeck (portret)
- 17:25 „Podpieraj się o macie” (film USA)
- 19:15 Euronews

- 11:20 Zanabier
- 12:00 W samo południe (publicyst.)
- 13:00 Wiadomości
- 13:45 Wszytko dla domu i ogrodu
- 13:40 „Dick Whittington” (film czeski)
- 14:55 Pomyślny mody światowej
- 15:25 Magazyn chrześcijański
- 16:00 „Dziękuję za zamówienie” (kom. czeski)
- 17:10 „Świat oczami Hanzelki i Zygmunta” (dok.)
- 17:35 Poszukiwanie zaginionego czasu
- 18:00 Wiadomości
- 18:05 Pięknie po czesku (teleturniej)
- 18:30 Antena
- 18:50 Słowo święte
- 19:00 Wyczerpana
- 19:15 Wydarzenia, pogoda
- 19:40 Bramki, punkty, sekundy
- 19:55 Losowanie zakładów Sportu
- 20:00 „Wielka stawka o male piwo” (kom. czeski)
- 21:35 Wydarzyło się...
- 21:50 Wiadomości
- 22:05 „Ulryka miłość” (kom. franc.)
- 23:00 „Morderca obok nas” (thriller USA)
- 1:05 „Chrystus zatrzymał się w Ebo...” (s.)
- 1:50 „Otryzy z Lassanne” (film ros.)
- 3:05 „Wieczórki” (film)
- 3:50 Teatr barokowy w Ceskim Klumlowie.

NIEDZIELA 11 LIPCA

- TV KATOWICE:**
- 7:00 „Klub złotej blyskawicy” (s.) 7:30 „Miś Mieszko i przyjaciele” (s. anim.) 7:35 „Janka” (s.) 8:05 Zaproszenie, 8:30 Przymat (mag.) 8:45 W cztery świąta strony (mag.) 9:05 Koszałek Opiekę 9:30 Przrodnicy (pr. prz.) 9:50 Dzieje kultury polskiej 10:45 Przyzwy kraj 11:10 „Kolejki” (rep.) 11:25 „Rybnym z Dorem” (s. edukacyjna) 11:35 Szaleństwa panny Ewy 12:30 Magazyn sportowy 13:30 Suro profanum (mag.) 13:50 Klub globetroters 14:30 Działaczki (kom. niem.) 15:30 „Książka Aleksandra” (film franc.) 17:00 Van Halen: Right here, right now (koncert) 18:00 Panorama 18:10 Aktualności 18:25 Wiadomości sportowe 18:35 Sport 19:00 „Komisarz X” (film niem.) 19:50 Euro Meeting 20:00 Rozrywki żółwe 21:00 Jest jazz 21:30 Aktualności 21:40 Sport 22:00 Euro Woj Meeting - koncert 23:00 Solery II wojny światowej 23:55 „Uderzenie” (film ang.)
- POLSAT 1:**
- 6:00 Disco Polo Live 7:00 Twój lekarz (mag.) 7:15 Wystarczy chieć 7:30 Jesteśmy (s. katolicki) 8:00 „Rupert” (s.) 8:30 „Kapitan Power” (s.) 9:00 Kalendarz 9:30 Rejiny kraj (gra-zabawa) 10:00 Disco Relax 11:00 „Oni, Ona i pizza” (s.) 11:30 „Ach! Ipij kochanie” (s.) 12:00 „Wszystko za mi” (s.) 12:30 „Harry i Walter jadą do Nowego Jorka” (film USA) 14:35 „Młody Indiana Jones” (s.) 15:30 Lato z nami 16:00 Informacja 16:10 Zepster Sport Magazyn 16:30 „Powrót Supermana” (s.) 17:20 „Północ - Północ” (s.) 17:50 „Herkułus” (s.) 19:05 Idź na całość (show) 20:05 „Air America” (s.) 20:50 Losowanie Lotto 21:00 „Peggy Sue wyszła za mąż” (film USA) 22:55 „Candyman” (film USA) 0:40 Rock Festival 1999 (relacja).

- 20:00 „Obito” (dok.)
- 20:30 Spotkanie z Janem Burianem
- 21:00 „21” (aktualności)
- 21:30 „Dziesięć wieków architektury” (s. dokumentalny)
- 21:45 Mapa (mag.)
- 22:15 Niedziela sportowa
- 23:15 Billy Crystal (portret)
- 24:00 Bobby Jones Gospiel
- 0:45 W samo południe (publicyst.)
- 1:40 „21” (aktualności)
- 2:10 Antena
- 2:30 Bill Evans + Push (jazz).
- NOVA:**
- 7:30 „Przygody Rocky'ego i Bullwinka” (s. anim.) 7:55 „Smery” (s. anim.) 8:25 „Fresh Prince III” (s.) 8:50 „Beverly Hills 90210” (s.) 9:40 „Niezwarydzone przygody Tiranusa” (s.) 10:30 „Thomas Fences III” (s.) 11:20 „Dr. Phibes Bruckler - Lekarz całym sercem” (s.) 12:10 „Straznik Teksasu II” (s.) 13:00 „Czynnik PSI” (s.) 13:50 „Lit. historia Elizabeth Taylor” (film USA) 15:20 „Melrose Place VII” (s.) 16:05 Popołudnie wyścigów konnych 16:50 „Modelki z o.o.” (s.) 17:40 „Dwie w akcji” (s.) 18:35 „Gliniarz i prokurator IV” (s.) 19:30 DTV, sport, pogoda 20:00 „Lowcy przygód z metropolii II” (kom. westernowa USA) 22:00 „Playgrs” (kom.) 23:25 Właf! nie daję pogody 23:30 „Trybka” (s.) 0:20 „Bezczyny mężczyzna” (film USA) 2:05 „Motown Live” (s. muz.).
- PRIMA:**
- 8:00 „Rodzina z ZOO” (s.) 8:25 „Pry bez granic” (s. dok.) 9:20 „Dwa tygodnie szczęścia” (kom. czes.) 11:10 „W zagrożeniu życia” (s.) 13:00 Mbiastwo (program kulturny) 13:00 Niedziela paria 13:45 Motor show 13:55 Wielka Nagroda Wielkiej Brytanii 14:45 Motor show 16:30 Gorych z Ugandy” (dok.) 17:00 „Tajemnice historie” (s. dok.) 17:25 Bez urazy (show) 18:00 Złote raczki (pr. poradni.) 18:55 Pogoda 19:00 Dziennik 19:15 Mniem, czyli... (teleturniej) 19:45 „Kot Feliks” (s. anim.) 19:55 Niki nie jest dołany (pr. rozryw.) 20:50 „Injenty lady Sophie” (s.) 21:35 „Zakurona druga imacja” (film bryt.) 23:10 „Manicower w Ameryce” (film bryt.).

PONIEDZIAŁEK 12 LIPCA

- TC 1:**
- 5:00 Poranek niedzieli
- 6:00 Dzień dobry z TC
- 8:30 Sezamie, otwórz się! II
- 12:00 Wiadomości
- 12:10 Agrobiznes
- 12:20 „Klan” (s.)
- 13:15 „Kino i teorie: Złotydziewi ludzie” (film USA)
- 14:50 „Co się znowu wydarzyło?” (s.)
- 15:05 Polskie lato
- 15:30 Teleexpress Junior
- 15:40 Polskie lato
- 16:15 „Moda na sukces” (s.)
- 16:35 Polskie lato
- 17:00 Teleexpress
- 17:20 „Sekrety Weroniki” (s.)
- 17:45 Polskie lato
- 18:00 Jaka to melodia? (quiz)
- 18:25 Polskie lato
- 19:00 Wyczerpana: „Zwierzaki - cokolwiek”
- 19:30 Wiadomości, sport, pogoda
- 20:10 „Gliniarz z dębami” (s.)
- 21:00 Aleksander Gelman: „Lewczka” (teatr TV)
- 22:20 Zaproszenie do Teatru TV
- 22:25 W centrum uwagi
- 22:40 Czas na komputer
- 23:00 Wiadomości, sport
- 23:15 „Wrogowie opas” (film dok.)
- 23:40 „Krowa, czyli urloj zwyczajnego życia” (film czeski)
- 1:05 Międzynarodowe dni światowych mistrzów
- 1:30 Krowo gór - Dumaję
- 1:45 Browary polskie: Browar cysterców w Szczyrzycu.
- TVP 2:**
- 7:30 Dziennik krajowy
- 7:50 Studio mrody
- 8:00 Program lokalny
- 8:30 „Co ludzie powiedzą” (s.)
- 9:05 „Daleko od smy” (s.)
- 10:15 „Złote marzenia” (s.)
- 11:10 Duetu do my (teleturniej)
- 11:40 „Szept dziesięcy” (s.)
- 12:30 Pierwsza (teleturniej)
- 13:00 Panorama
- 13:20 Dziennik krajowy
- 13:40 „Wyprawa Don Bosa” (s.)
- 14:10 „22. Festiwal Sztuki Cyfrowej w Monie Carlo
- 15:10 „McGregorowie” (s.)
- 16:00 Panorama
- 16:10 Piraci (teleturniej)
- 16:35 „Złotyopolscy” (teleturniej)
- 17:00 Male ojczyzny: Solifowca andziwicz się i wyszanc
- 17:30 Program lokalny
- 18:00 Panorama
- 18:10 Program lokalny
- 18:35 Va banque (teleturniej)
- 19:05 „Złotyopolscy” (teleturniej)
- 19:35 „Starcio i Teodoras” (s. anim.)
- 20:05 „Jak rozpaczał II wojny światowej” (film polski, cz. 3.)
- 21:20 Wydarzenia tygodnia
- 21:50 Wydarzenia

- 9:05 „Oczarowani” (s.)
- 9:55 „Cyrk Humberto” (s.)
- 11:00 Sama w domu
- 12:00 Wiadomości
- 12:05 „Wydarzyło się” (s. dok.)
- 12:30 Świat oczyma podróżników Zak-munda i Hanzelki (dok.)
- 12:45 Antena
- 13:05 Poszukiwanie zaginionego czasu 13:25 Humor Oty Simulka
- 14:00 Obiekty
- 14:30 Piramida - teleturniej
- 15:00 „Kradka za królestwo VII” (s.)
- 15:25 Znane przygody 20. stulecia (s. dok.)
- 16:00 Wiadomości
- 16:05 Tajemnicze przedziokle 16:35 Pomagamy sobie (p. dla dzieci)
- 17:00 I. Procházka: „Komu płochno-choć na majki” (teatr TV)
- 17:30 Trzymaj się!
- 18:00 Wiadomości
- 19:00 Wyczerpana
- 19:15 Wydarzenia, pogoda
- 19:45 Bramki, punkty, sekundy 20:00 „Życie na zamku” (s.) 21:00 „Światowid” (dok.) 21:30 „Tani i tania plus 22:05 Wydarzenia plus 22:30 „Mocni Anathema” (s.) 23:25 Bogactwo i nędza estrady 0:20 Echa sportowe
- 2:00 „Star Trek: Statek kosmiczny Voyager I” (s.)
- 2:05 Tygodnik ekonomiczny
- 2:30 Koncert muzyki poważnej.
- TC 2:**
- 5:05 Jazda (mag.)
- 5:30 Obiekty
- 6:05 Kalendarium
- 6:10 Magazyn chrześcijański
- 6:45 Słowo święte
- 6:50 Animals
- 7:15 Wiadomości TVS
- 7:35 Tygodnik ekonomiczny
- 8:00 Panorama
- 8:30 „21”
- 9:00 „John Steinbeck” (dok.)
- 9:45 „Wielkie wystawy” (dok.)
- 10:10 „Kraina drapieżników” (film przyrodniczy)
- 11:00 Trzymaj się!
- 11:25 „Rolmop” (pr. ST)
- 11:55 Lekarz i ty alergja
- 12:00 Euronews
- 14:00 Pięknie po czesku
- 14:25 Wiadomości ze świata
- 14:35 „Fajnie za miłon” (film czeski)
- 14:45 Popołudnie dla wszystkich
- 16:15 Echa sportowe

PONIEDZIAŁEK 12 LIPCA

- 17:15 Salon czeski
- 17:55 Nie poddawaj się! (mag.)
- 18:15 Światowa kultura (dok.)
- 19:15 Euronews
- 20:00 Trzydziestolecie (pr. jub.)
- 21:00 „21”
- 21:30 „Moje prywatne miło” (film USA)
- 23:10 „Sprawa Leopolda Hilmara” (s.)
- 0:45 Czeska soda 0:25 „21”
- 0:55 Ogród
- 1:35 O zdrowiu (mag.)
- 1:50 „Rozgrzej się, człowieku” (s. ST)
- 2:20 Family Album USA
- 2:45 Język francuski (13/30)
- 3:00 Kontakt Deutch (1)
- 3:30 Starting Business English (1)
- 3:40 Rolmops (pr. ST).
- NOVA:**
- 6:00 Śniadanie z Nową 8:30 Film oplan National Geographic 9:30 „Jakaś miłośnica” (kom. franc.) 10:15 „Jakaś miłośnica” (kom. franc.) 12:00 Władze dnia 12:05 „Zdrówko” (s.) 12:10 „Dallas” (s.) 13:25 „Sefima IV” (s.) 14:15 „Coby” (s.) 14:40 „JAG” (s.) 15:30 „Sunset Beach” (s.) 16:30 Teatr de Boyard (teleturniej) 18:00 Władze teraz 18:05 „M. A. S. H.” (s.) 18:30 „Merale” (s.) 19:23 Pogoda 19:30 DTV, sport, pogoda 20:00 „Władze teleturniej muz.) 20:55 „Kobin II” (s.) 21:45 „Obrotka” (s.) 22:30 Władze dnia 23:15 TABU 23:07 Pogoda 23:10 „Oury d'ytur IV” (s.) 23:50 „Rozgrzej się, człowieku” (s.) 0:45 „Czarna owca” (s.) 1:30 „Sekowny Zap” (s.)
- PRIMA:**
- 7:00-8:00 Wiadomości regionalne 8:00 „Kurier carski” (s. anim.) 8:30 „J. Jemnitzky swiat Alex Mack II” (s.) 11:30 „Słodka dolina” (s.) 9:10 „Władze” (film czes.) 10:35 Don d'obaw zwierzaki (dok.) 10:55 Prima pakt 11:55 „Co pora mi zrobić” (s.) 13:10 „Antoniella” (s.) 14:40 „Zamki i góry” (dok.) 15:40 „A. team” (s.) 16:10 „Wspaniali i bogaci” (s.) 17:00 Prima jazda 17:30 Minuty z regoma 17:40 Rexoso (teleturniej) 18:00 „Hartman i McCormack” (s.) 18:55 Program pogody 19:00 Dziennik 19:45 „Kot Feliks” (s. anim.) 19:55 „Czas przybycia IV” (s.) 20:40 Don raczcy 20:50 Zamo sie? (teleturniej) 21:45 „Straszniki” (western USA) 23:30 „Migrow” (s.) 0:10 „Migrow” (s.)

POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA 10 LIPCA

- TVP 1:**
- 7:00 Samo życie
- 7:15 Agrolinia
- 7:45 Wszystko o działko i ogrozie
- 8:10 Współczesni wyownicy: Podhalaniecy w Albatu
- 8:30 Wiadomości, prognoza pogody
- 8:45 Władze z Ziarnem (dla dzieci i rodziców)
- 9:10 Władze 5-10-15
- 9:40 Władze Dłuszy przedstawiła
- 11:10 Fabrykant (rep.)
- 11:40 NATO bez ograniczeń
- 12:00 Wiadomości
- 12:10 Rynek
- 12:35 „Z kamerą wśród zwierząt” (s.)
- 12:55 „Bądź gotowy dziś do drogi” (s.)
- 13:25 Kronika Filmowa (mag.)
- 13:50 „Rodzina Strausów” (s.)
- 15:45 Al-R-M
- 16:10 To jest telewizja
- 16:30 „Wszyscy kochają Raymonda” (s.)
- 17:00 Teleexpress
- 17:25 O co chodzi? (teleturniej)
- 17:45 Moto Mix
- 18:10 „Piraci” (s.)
- 19:00 Wyczerpana: „Mopociąg”
- 19:30 Wiadomości, sport, pogoda
- 20:55 „Fortuna kołem się toczy” (film USA)
- 21:50 Kabelet Olgi Lipińskiej
- 22:40 „Tyłko dla najlepzych” (film USA)
- 0:20 Sportowa sobota
- 0:45 Cops America (II ćwierćfinal)
- 2:40 „Gos pustyni” (film polski)
- TVP 2:**
- 7:00 Program wokajowy
- 7:25 Sport-telegram
- 7:30 Tacy sami
- 8:00 „Sandokan” (s. anim.)
- 8:30 Program lokalny
- 9:30 Powitanie
- 9:35 „Życie obok nas: Prąde wszystkim natury” (s.)
- 10:05 W rytmie wiedeńskiego walca
- 11:05 „Podróż w czasie i przestrzeni: Raj na ziemi” (s.)
- 12:00 Spotkanie z Hanna - Barbarą
- 12:30 „Cudowne lato” (s.)
- 13:00 „Ballykissangel” (s.)
- 13:50 Magazyn Chopinowski
- 14:20 Podróż kulinarne Roberta Maklowicza
- 15:00 Familiada (teleturniej)
- 15:35 „Złotyopolscy” (teleturniej)
- 16:05 Wielka gra (teleturniej)
- 17:00 Artysty dzieciom
- 18:00 Panorama
- 18:35 Duetu do my (teleturniej)
- 19:05 „Złotyopolscy” (teleturniej)
- 19:30 „Starcio i Teodoras” (s. anim.)
- 20:00 Kabelet Muzio

NIEDZIELA 11 LIPCA

- TVP 1:**
- 7:00 Polskie stado i stadyny koni: Rzeczna
- 7:30 Notowania
- 8:00 Poranek filmowy
- 8:20 Telekanek na wakacjach
- 8:50 „Wśród pol Australii” (s.)
- 9:45 Wiadomości naukowe
- 9:55 „Kocia orkiestra” (film kanad.)
- 11:35 „Podróże mat i dnie” (s.)
- 12:00 Aniol Pański (z Wyższymi)
- 12:15 Czasy (pr. katolicki)
- 12:25 Ludzki świat
- 12:45 Tęcza orawskie
- 13:00 Wiadomości
- 13:10 Tydzień
- 13:45 „Od przedszkola” (s.)
- 14:30 „Przygody Sindbada” (s.)
- 15:15 Zaproszenie do Teatru TV
- 15:20 „Zwierzęta świata. W głębi bliźnich wód” (s.)
- 16:05 „Wokół Pacyfiku z Michałem Palinem” (s. dok.)
- 17:00 Teleexpress
- 17:20 Smiechu warte
- 17:50 DTV (pr. anry.)
- 18:05 „Ślonyczy patrol” (s.)
- 19:00 Wyczerpana: „I pies i wydra”
- 19:30 Wiadomości, sport, pogoda
- 20:05 „Stare miłości” (s.)
- 20:55 Ktokolwiek wiedział, ktokolwiek wie
- 21:40 Moc (mag. motoryz.)
- 22:05 Podróżowanie z Moskwy” (film angielski)
- 23:55 Sportowa niedziela
- 0:25 Cops America (IV ćwierćfinal)
- TVP 2:**
- 7:05 Echa tygodnia
- 7:40 „Stare miłości” (s.)
- 8:25 Słowo na niedzieli
- 9:35 Male ojczyzny
- 10:00 Ulica Szekspara
- 10:30 Bezpieczne wakacje
- 11:00 VIII Grand Prix Eurowizji dla Młodych Tancerzy
- 12:30 „Wojenna wojna” (film USA)
- 14:35 30 dni (lista przebojów)
- 15:05 Familiada (teleturniej)
- 15:40 „Złotyopolscy” (teleturniej)
- 16:10 Władze 70” (s.)
- 16:15 „Nasz Charly” (s.)
- 18:00 Panorama
- 18:10 Duetu do my (teleturniej)
- 19:05 G4ł (mag.)
- 19:30 Oł (mag.)
- 20:00 „Team i Tym” (s.)
- 21:30 Cops America (III ćwierćfinal)
- 23:25 Panorama, prognoza pogody
- 23:45 Jerry Pilch: „Monolog z listy: maj” (teatr TV)
- 0:40 „Ewa Pevs” (film argenty.)

NIEDZIELA 11 LIPCA

- 7:00 „Klub złotej blyskawicy” (s.) 7:30 „Miś Mieszko i przyjaciele” (s. anim.) 7:35 „Janka” (s.) 8:05 Zaproszenie, 8:30 Przymat (mag.) 8:45 W cztery świąta strony (mag.) 9:05 Koszałek Opiekę 9:30 Przrodnicy (pr. prz.) 9:50 Dzieje kultury polskiej 10:45 Przyzwy kraj 11:10 „Kolejki” (rep.) 11:25 „Rybnym z Dorem” (s. edukacyjna) 11:35 Szaleństwa panny Ewy 12:30 Magazyn sportowy 13:30 Suro profanum (mag.) 13:50 Klub globetroters 14:30 Działaczki (kom. niem.) 15:30 „Książka Aleksandra” (film franc.) 17:00 Van Halen: Right here, right now (koncert) 18:00 Panorama 18:10 Aktualności 18:25 Wiadomości sportowe 18:35 Sport 19:00 „Komisarz X” (film niem.) 19:50 Euro Meeting 20:00 Rozrywki żółwe 21:00 Jest jazz 21:30 Aktualności 21:40 Sport 22:00 Euro Woj Meeting - koncert 23:00 Solery II wojny światowej 23:55 „Uderzenie” (film ang.)
- POLSAT 1:**
- 6:00 Disco Polo Live 7:00 Twój lekarz (mag.) 7:15 Wystarczy chieć 7:30 Jesteśmy (s. katolicki) 8:00 „Rupert” (s.) 8:30 „Kapitan Power” (s.) 9:00 Kalendarz 9:30 Rejiny kraj (gra-zabawa) 10:00 Disco Relax 11:00 „Oni, Ona i pizza” (s.) 11:30 „Ach! Ipij kochanie” (s.) 12:00 „Wszystko za mi” (s.) 12:30 „Harry i Walter jadą do Nowego Jorka” (film USA) 14:35 „Młody Indiana Jones” (s.) 15:30 Lato z nami 16:00 Informacja 16:10 Zepster Sport Magazyn 16:30 „Powrót Supermana” (s.) 17:20 „Północ - Północ” (s.) 17:50 „Herkułus” (s.) 19:05 Idź na całość (show) 20:05 „Air America” (s.) 20:50 Losowanie Lotto 21:00 „Peggy Sue wyszła za mąż” (film USA) 22:55 „Candyman” (film USA) 0:40 Rock Festival 1999 (relacja).

PONIEDZIAŁEK 12 LIPCA

- TV KATOWICE:**
- 7:00 „Klub złotej blyskawicy” (s.) 7:30 „Miś Mieszko i przyjaciele” (s. anim.) 7:35 „Janka” (s.) 8:05 Zaproszenie, 8:30 Przymat (mag.) 8:45 W cztery świąta strony (mag.) 9:05 Koszałek Opiekę 9:30 Przrodnicy (pr. prz.) 9:50 Dzieje kultury polskiej 10:45 Przyzwy kraj 11:10 „Kolejki” (rep.) 11:25 „Rybnym z Dorem” (s. edukacyjna) 11:35 Szaleństwa panny Ewy 12:30 Magazyn sportowy 13:30 Suro profanum (mag.) 13:50 Klub globetroters 14:30 Działaczki (kom. niem.) 15:30 „Książka Aleksandra” (film franc.) 17:00 Van Halen: Right here, right now (koncert) 18:00 Panorama 18:10 Aktualności 18:25 Wiadomości sportowe 18:35 Sport 19:00 „Komisarz X” (film niem.) 19:50 Euro Meeting 20:00 Rozrywki żółwe 21:00 Jest jazz 21:30 Aktualności 21:40 Sport 22:00 Euro Woj Meeting - koncert 23:00 Solery II wojny światowej 23:55 „Uderzenie” (film ang.)
- POLSAT 1:**
- 6:00 Disco Polo Live 7:00 Twój lekarz (mag.) 7:15 Wystarczy chieć 7:30 Jesteśmy (s. katolicki) 8:00 „Rupert” (s.) 8:30 „Kapitan Power” (s.) 9:00 Kalendarz 9:30 Rejiny kraj (gra-zabawa) 10:00 Disco Relax 11:00 „Oni, Ona i pizza” (s.) 11:30 „Ach! Ipij kochanie” (s.) 12:00 „Wszystko za mi” (s.) 12:30 „Harry i Walter jadą do Nowego Jorka” (film USA) 14:35 „Młody Indiana Jones” (s.) 15:30 Lato z nami 16:00 Informacja 16:10 Zepster Sport Magazyn